

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pošta 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumeracja

zamiejscowa:	rocznie	kwartalnie	rocznie	kwartalnie
rocznie 32 K.,	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.	
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.	

W Niemczech 3 K. 25 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Ruckowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Galie. Dyrekcya poczt i telegrafów. przeniosła asystenta pocztowego, Aleksandra Błażowskiego, z Halicza do Janienta.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich w terminie jesiennym rozpoczną się:

A) w gimnazyach: 1. dla eksternistek w gimnazjum św. Anny w Krakowie dnia 21 września, III. (Franciszka Józefa) we Lwowie dnia 23 września, w gimnazjum akademickim (I) i II. we Lwowie po ukończeniu egzaminu dojrzałości dla mężczyzn;

2. dla eksternistów: w gimnazjum IV. w Krakowie dnia 22 września i IV. we Lwowie dnia 24 września, w gimnazjum akademickim we Lwowie dnia 26 września, w gimnazjum II. we Lwowie dnia 25 września;

3. dla uczniów klasy ósmej, którzy po złożeniu egzaminu poprawczego przystąpić chcą do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym i dla abiturjentów, którzy musieli przerwać egzamin rozpoczęty w terminie letnim w wymienionych pod 1 i 2 po ukończeniu egzaminu eksternistów (ek) we wszystkich innych zakładach dnia 28 września;

B) w szkołach realnych: 1. dla eksternistów: w II. szkole realnej w Krakowie dnia 21 września, w II. szkole realnej we Lwowie dnia 28 września;

2. dla uczniów klasy siódmej, którzy po złożeniu egzaminu poprawczego przystąpić chcą do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym i dla abiturjentów, którzy musieli przerwać egzamin rozpoczęty w terminie letnim w wymienionych pod 1. zakładach po ukończeniu egzaminu dojrzałości eksternistów,

we wszystkich innych szkołach realnych dnia 28 września.

Terminy egzaminów uprzednich i egzaminów piśmiennych wyznaczają dyrekcye oddzielnych zakładów.

Z Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 sierpnia 1908 l. 107.992 w sprawie przesyłki mięsa z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 sierpnia.

W obronie agraryuszów.

P. Minister rolnictwa dr. Ebenhoeh ogłosił w wiedeńskim *Fremdenblatte* artykuł, w którym zaznacza we wstępie, że ciężkie zarzuty, na jakie narażeni są obecnie agraryusze bez względu na narodowość i polityczne przekonania, żywo go obchodzą, a są szkodliwe nie tylko dla tego, iż brak im uzasadnienia, lecz także z przyczyny, iż wywołują sztuczny antagonizm pomiędzy przemysłem, a rolnictwem.

Następnie przechodząc do sprawy traktatu handlowego z Serbią, odpiiera zarzut, jakoby specjalnie w tej sprawie agraryusze okazali się „nienasyconymi“, „lichwiarzami mięsnymi“ i t. d. Austriackie rolnictwo znajduje się w stanie, który zupełnie usprawiedliwia i tłumaczy tę okoliczność, że agraryusze zaniepokojeni są o swą przyszłość. Wynika to z pewnych rzucających się w oczy faktów.

Wywóz bydła do Niemiec zmniejszył się w r. 1907 skutkiem niemieckiego traktatu handlowego o 100.098 sztuk wartości 39.5 milionów koron.

Bardzo znacznie też podupadł w owym roku wywóz koni do Niemiec i Włoch; ubytek wynosi mianowicie 28.3 mil. koron, tak, że już tylko w tych dwu gałęziach zmniejszenie dochodu rocznego wynosi 67.8 mil. koron. Czemże pokryje ten ubytek w latach najbliższych? A następstwem jego naturalnem jest oczywiście upadek cen na targu krajowym.

Dla poparcia tego twierdzenia przytacza P. Minister daty, wyjęte z zapisków wiedeńskiego targu: Na targ ten dostawiono w pierwszym tygodniu stycznia r. b. 4.300 sztuk bydła; płacono po 77 koron za centnar żywej wagi, a po 160 za centnar mięsa. W drugim zaś tygodniu sierpnia r. b. spęd wołów doszedł do 5.400 sztuk, przyczem mimo zmniejszenia ceny mięsa (160 koron) płacono po 69 koron za centnar wagi żywej.

Wynika ząd — wywodzi dr. Ebenhoeh — że ceny bydła ciągle spadają i doszły już do bardzo niskiego poziomu, tak, że producent nie ma żadnego zysku, gdy natomiast ceny mięsa utrzymują się nadal na dawnej wyżynie. Pamiętajcie zaś wypada, że Austria cierpi w r. b. na brak paszy tak dotkliwy, iż potrzebaby 8½ miliona koron, by wyrażonym w tym kierunku żądaniom 10 krajów uczynić zadość.

Upada zaś nawet nadzieja poprawy ekonomicznej w latach najbliższych wobec klęski powodzi i zniszczenia pól przez długotrwałe deszcze, — klęski, która tak ogromne przybrała w wielu okolicach Monarchii rozmiary.

Wobec takich stosunków, któż może brać za złe agraryuszom, że z wielką ostrożnością i trwożliwie starają się ubezpieczyć swe interesy? Tem większą goryczą przepełnia ich brak współczucia ze strony pewnych kół, posuwających się aż do zarzutu, jakoby

agraryusze dopuszczali się wprost zachwałych postępów wobec przemysłu.

Agraryusz nie zazdrości nikomu, a już najmniej krajowemu przemysłowi gorącego popierania i żywego rozwoju. Agraryusze wiedzą, że zdrowa i silna krajowa industria jest najlepszym odbiorcą ich produktów. Jeśli jednakowoż z drugiej strony sądzą, że również przemysł wielkie cięgiem pożytki z rozkwitu rolnictwa, nie powinno się im tego poczytywać za zbrodnię.

Gdyby dalej trwać miała systematyczna przeciw agraryuszom nagonka, to następstwa jej będą jak najgorsze. Przemysł — a przynajmniej on udziału w nagonce — nie wyniesie zład żadnej korzyści.

W interesie Państwa — kończy dr. Ebenhoeh — leży, by rozmaite żywioły znosiły się, wzajem uwzględniały siebie i popierały; aby starano się, ile możności pogodzić sprzeczne swe interesy.

Wreszcie oświadcza autor artykułu, że jako Minister rolnictwa poczuwał się do obowiązku wzięcia agraryuszy w obronę, ponieważ czując się z nimi jednym, nie może patrzeć obojętnie na szorstkie i nieuzasadnione przeciwko nim wycieczki.

Zbrojania morskie Niemiec i Anglii.

Korespondent *Standarda* donosi swemu piśmu z Marynada, że z koła angielskich polityków, bawiących w tem zdrojowisku, dochodzi go następująca informacja:

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że — jakkolwiek temat ograniczenia budowy flot niewątpliwie poruszono w Kronbergu w konferencyach pomiędzy królem, podsekretarzem stanu Hardinge i ambasadorem sir Franke Lascelles z jednej, a cesarzem Wilhelmem i posłem Rücker-Jenischem z dru-

Malarze krakowscy.

IV.

Jacek Malczewski.

(Ciąg dalszy).

Przyjmując za zasadę, że jedną z cech prawdziwego artysty ma być brak zarozumiałości — to jest nim Malczewski, posiadający zalete skromności w wysokim stopniu. Nie jest to przecież owa fałszywa skromność, obciążona na wzbudzenie pochwał, ani też pochodząca z niedoceniania sił własnych, lecz skromność, która wynika z przekonania, że skoro cośkolwiek pozostało jeszcze do zrobienia, to pracy za skończoną uważać nie można. Ciągła znów chęć i możność tworzenia coraz to oryginalniejszych, głębszych i piękniejszych kompozycji, świadczą o skarbach intelektu artystycznego, jakimi rozporządza Malczewski.

Jak na stosunki krakowskie, mieszka on dość daleko od centrum miasta, bo aż za klasztorem Zwierzynieckim w willi, stojącej u stóp rozległego wzgórza, które koronuje kopiec Kościuszki. Przed oknami jego mieszkania świeci się malowniczy widok, sięgający po za srebrno-modrą wstęgą Wisły, aż ku góróm, które toną w szarej mgłę na skrajach horyzontu.

Niewielkie, o słabym oświetleniu atelier, w którym pracuje artysta, wywarło na mnie szczególne wrażenie. Nie ma w niem ani śladu ozdób i tych wszelkiego rodzaju fatalaszków, jakie zwykle zaprzatają większą część pracowni wielu malarzy. Za to jest ono literalnie nabite szkicami, zupełnie lub na pół ukończonymi kompozycjami i portretami.

Zaiste trzeba mieć talent Malczewskiego i jego chęć do pracy, aby tyle i tak, jak on, tworzyć w podobnie niewygodnych warunkach pracownianych.

Po kilku chwilach dopiero, oko moje przyzwyczaiło się do zielonawego — skutkiem silnych refleksów z ogrodu — półmroku pracowni. Wtedy dopiero mogłem się poruszać, lecz bardzo ostrożnie, wśród tego lasu arcydzieł.

Zanim zdam sprawę z tego, nad czem obecnie Malczewski pracuje, muszę cofnąć się wstecz, aby choć kilku słowy przypomnieć czytelnikowi przebieg jego kariery artystycznej.

Malczewski pochodzi ze starego szlacheckiego rodu, herbu Tarnawa. Urodził się 1855 r. w Radomiu, a więc na pograniczu Małopolski i Mazowsza. Studya rozpoczął w krakowskiej Szkole sztuk pięknych niedługo potem, jak mistrz Jan objął jej kierownictwo. Po ukończeniu tej szkoły, gdzie był ulubieńcem Matejki, który przepowiedział mu świetną karierę artystyczną — i nie pomylił się — wyjechał Malczewski do Paryża. Tam zapisał się na studia do pracowni Lehmana, słynnego ucznia Ingresa. Z Paryża powrócił na pewien czas do kraju, poczem udał się do Monachium na pobyt dwuletni, lecz nie studiował tam pod żadną z ówczesnych znakomitości monachijskich. Polska kolonia artystyczna w stolicy Bawaryi była naówczas dość liczna, a należeli do niej, między innymi: Fałat, Ejsmont, Wywiórski, Szymanowski.

Osiadłszy po wędrowkach za granicą na stałe w Krakowie, pełnił Malczewski jakiś czas funkcje nadzwyczajnego profesora Akademii sztuk pięknych, z kąd ustąpił z przyczyn natury osobistej ku wielkiej szkodzi tego zakładu naukowego, żegnany szczerem żalem swych uczniów, którzy umieli poznać w nim znakomitego nauczyciela, szlachetnego człowieka i dobrego przyjaciela młodzieży.

Ani pobyt w Paryżu, ani w Monachium nie wywarł wyraźnego wpływu na Malczewskim, bo jest to natura zbyt indywidualna, aby się nagiąć do narzucanego lub modnego kierunku. Z Paryża jednak wywiózł jeden cenny nabytek, a mianowicie poszanowanie dla rysunku, który był, jest i będzie podstawą malarstwa. Ten szacunek sprawia, że czy się komuś podoba, lub nie, którykolwiek z obrazów albo portretów Malczewskiego, każdy musi uznać niepospolite zalety jego prawdziwie artystycznej techniki.

Twórczość Malczewskiego da się podzielić na trzy okresy, znacznie różniące się między sobą, tak że względu na wybór tematów, jak i sposób malowania.

W okresie pierwszym, z którego pochodzi n. p. „Za późno z pieśnią“, lub „Pocałunek Judasza“, artysta nie był jeszcze pewien drogi, po której miał dalej kroczyć, aczkolwiek wówczas już zwrócił powszechną uwagę swym śmiałym i oryginalnym sposobem malowania. W następnym okresie zwrócił się Malczewski do tematów, poczerpniętych z polskiego martyrologium. Powstały wówczas przepojone wstrząsającą grozą i głębokim liryzmem sceny z życia wygnanców sybirskich. Najcharakterystyczniejszym utworem z tego okresu jest „Śmierć wygnanki“ (Muzeum narodowe w Krakowie). W trzecim okresie zaś artysta tworzyć zaczął kompozycje o charakterze symbolicznym, a „Błędne koło“, „Polska“, „Zatruta studnia“ i szereg kompozycji z tematami ogólnoludzkimi są jego owocem.

Przytem zauważyć należy, iż nawet tam, gdzie artysta sięgnął po temat ogólnoludzki, nuta polskości drga w jego kompozycjach, nuta, która jest *leitmotivem* wszystkich jego utworów. Temu zawdzięcza Malczewski, że jest nawiąskiem polskim malarzem. Tak, jak n. p. „Pan Tadeusz“, lub też „Anielli“ nie dadzą się na żaden obcy język przełożyć z zachowaniem całej swej piękności, tak i Malczew-

skiego odczuć i zrozumieć może jedynie Polak. Cudzoziemiec będzie podziwiał jego bajeczną technikę, odda hołd kompozycji, ale obraz Malczewskiego nie porwie go, nie zatarga jego nerwami...

Jako portrecista zajmuje Malczewski wśród polskich malarzy całkiem odrębne stanowisko. „Płacz nieświeżość — mówił do mnie z właściwym sobie trochę dobrodusznym, trochę ironicznym uśmiechem — ale przynajmniej nie krepuję mnie przy malowaniu portretów“. I, zaiste, trudno byłoby znaleźć w Europie malarza, który mniej, niż Malczewski krepowałby się konwencjonalnymi formami, w jakich zwykło się malować portret. Każda podobizna, wychodząca z pod jego pędzla, skutkiem pozy portretowanego, tła, kostiumu i akcesoriów urasta do rodzaju kompozycji.

Wspomniałem wyżej, że pracownia Malczewskiego zatłoczona jest płótnami. Trzeba jednak wiedzieć, iż to są prace z ostatnich tylko czasów, bo poprzednie dawno już przechodziły do zbiorów publicznych i prywatnych. Niejednokrotnie już podnosiłem pracowitość polskich artystów i muszę znów położyć nacisk, pisząc o Malczewskim, który, pomimo, że jak mało kto pracuje, zaledwie jest w stanie nastarczyć, aby oblec w formy widome to mnóstwo pomysłów, jakie wypełniają jego genialny umysł.

Ostatni raz odwiedziwszy artystę, zastałem go pracującego nad kompozycją dużych rozmiarów, zaczerpniętą z „Anhellego“, a zatytułowaną: „Elenai na skrzydłach Eloe“. Temat ten obrobił artysta w dwu wariantach. Ma się rozumieć, że widoczne tam są wszystkie cechy wielkiego talentu Malczewskiego, a więc: oryginalność kompozycji, rysunek klasyczny i potężna siła kolorytu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Trejka.

giej strony. Błędem wszakże z gruntu jest twierdzenie, jakoby spodziewać się należało porozumienia co do redukcji budowy flot po obu stronach. Angielski projekt tej budowy ułożony został bez względu na tempo, z jakim Niemcy budują nowe swe okręty wojenne i rzeczą jest jasną, że podstawowa zasada angielskiej polityki flotowej, mianowicie t. zw. „szkandar dwu mocarstw” nie pozwala na to, by jednostronne porozumienie z Niemcami doprowadzić mogło do ograniczenia zbrojeń morskich ze strony Anglii.

Niemiecki program budowy okrętów ustalony został na 10 lat najbliższych, a mianowicie ustawą flotową z r. 1900, uzupełnioną ustawami flotowymi z lat 1905 i 1906. Redukcja niemieckiego programu budowy floty, ułożonego na czas do r. 1918, okazałaby się dopiero wówczas możliwą, gdyby parlament Rzeszy niemieckiej przystał na nią. O tem wszakże niema mowy, gdyż samo poruszenie podobnej myśli wywołałoby huragan indygnacji w Niemczech.

Nierównie też ważniejsze, aniżeli wyniki osiągnięte, a raczej nieosiągnięte w tej sprawie, były zapewnienia wzajemnej przyjaźni i lojalności, jakie z obu stron złożono w Kronbergu, nie nadając im zresztą — co już z natury rzeczy wynika — żadnej konkretnej formy.

A tak daleko poszedł sir Hardinge w poparcie tych zapowiedzi, iż cesarz Wilhelm z ust jego dowiedział się, jakie są zarysy programu ustanowionego na cztery najbliższe lata w sprawie budowy floty. Sir Hardinge naraził się przez to nawet na nieprzyjemności, które pewnie go nie ominą. Gdy bowiem zbierze się parlament angielski, niewątpliwie wystąpi ten, lub ów deputowany z zapytaniem, czy rzeczą jest odpowiednią, komunikowanie tego rodzaju wiadomości obecnemu państwu przedtem, zanim zakomunikowano je własnemu parlamentowi. Parlament gotów wziąć to za objaw pogardliwego traktowania go ze strony rządu; bez względu zaś na to stwierdzić można, iż w istocie osobliwa postępowanie sir Hardinge stoi w sprzeczności z angielską tradycją i zwyczajami parlamentarnymi.

Otrzymawszy te poufne informacje, oświadczył cesarz Wilhelm, że Niemcy nie odpowiedzą na angielski projekt budowy floty w ten sposób, iżby przyspieszyć miały budowę swojej floty. Wobec tego zaś, że nawet najgorętsi co do floty entuzjaści nie myślą o tem, by program jej budowy przed r. 1910 mógł doznać rozszerzenia, w oświadczeniu cesarza trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek praktycznej wartości.

Tak, czy owak, leżało po za sferą zamiarów angielskich przedsięwzięcie jakiegokolwiek środków, celem doprowadzenia do umowy z Niemcami w sprawie budowy flot po obu stronach.

Z pod berła rosyjskiego.

(Nowe pogłoski. — Patriarchat w Rosyi. — „Prawdziwi Rosyjanie” w Królestwie Polskiem).

Wraz ze zbliżającą się chwilą powołania parlamentu rosyjskiego do dalszej pracy, coraz nowe pogłoski elektryzują i podniecają prawdziwych zwolenników reform. Jakis męczący i drażniący niepokój odczuwać się daje na całej linii, a z urywanych zdań i niedomówień wybitnych działaczy społecznych domyślić się łatwo, iż feryj letnich użyła skrajna prawica — ta u samej góry i u dołu — na skonsolidowanie swych rot bojowych, na ułożenie dokładnego planu przyszłej walki. Na czem właściwie ta konsolidacja polega, kto i w jaki sposób ją przeprowadza — milczy prasa rosyjska, nie wyjawiając interpelacji. Ale nad pałacem Taurydzkim i głową premiera Stołypina zbiera się burza, a grom łada chwila paść może z pogodnego na pozór nieba.

W ostatnich czasach we wszystkich piśmie skrajnej prawicy wszczęto równocześnie gwałtowną agitację przeciwko „konstytucji”. I tak n. p. w *Russk. Znam.* czytamy: „Był czas, gdy najojobojtniejszy i moralnie nieskory do oburzeń obywatel rosyjski stracił cierpliwość i zaczął krzyknąć: „Dostę tej rewolucji!” Tak mu się dała we znaki ta rewolucja. Teraz, zdaje się, nastał czas, by powiedzieć: „Dostę tej konstytucji!” Zjazdy misjonarskie w Kijowie i nauczycieli ludowych w Wilnie również bez żadnych osłonek uchwały zabójcze dla zwolenników odrodzenia Rosyi postulat. Wszystko to, wraz z ową, nieznana nam bliżej, kręci robotą skrajnie prawych, mogło istotnie zaniepokoić panów Gueczkowa i hr. Uwarowa.

Petersburskie *Słowo* z powodu pogłoszek pisze pomiędzy innemi: „Wspomniane przez p. Gueczkowa „trzy fortece” szukają oparcia, według słów samego lidera pałdzienikowców, wśród żywiołów reakcyjnych społeczeństwa. Duna, rzecz naturalna, powinna oprzeć się na szerokiej kołach społecznych. Ale zadanie Dumy, polegające na utrwaleniu swego stanowiska, da się wypełnić teraz jedynie pod warunkiem postawienia na porządku dziennym reform administracyjnych i socjalnych. Już pierwsze kroki na tej drodze podnoszą napięcie w społeczeństwie. Tak więc jedyną z istotnych spraw, na które odpowiedzi oczekuje społeczeństwo od przyszłego zjazdu pałdzienikowców — jest, jakie mianowicie decyzje powzięje zjazd co do postawienia na porządku dziennym tych właśnie reform. I dalej, czy centrum parlamentarne pójdzie po tej samej drodze, po jakiej szło dotychczas,

czy też przyjmie kierunek, którego doniosłość dla sprawy utrwalenia pozycji Dumy wyjaśniliśmy powyżej”.

Organ pałdzienikowców *Gołos prawdy* stwierdza, że w chwili obecnej zarówno na prawym jak lewym krańcu społeczeństwa rosyjskiego znać pewne napięcie. Lewica jest wzburzona wskutek niestannych zatargów z rządem, a prawica nabiera tem większego znaczenia.

„Rzeczywiście, na horyzoncie politycznym przebiegają chmury, ale — konkluduje optymistycznie gazeta — kierująca większość Dumy będzie umiała je rozpuścić podczas zbliżającej się sesji parlamentarnej”.

Zdanie, jak widzimy, bardzo optymistyczne i zupełnie niezgodne z opinią liderów partii pałdzienikowców, p. Gueczkowa i hr. Uwarowa.

Sowr. Słowo z tego powodu pisze: „Organ pałdzienikowców kategorycznie zapowiada, że partya walczyć będzie, że zadanie większości parlamentarnej polega na ocaleniu kraju wobec grozących chmur i że stronnictwo zdoła je rozproszyć. Ale jakim sposobem połowiczna, skrepowana układami z rządem partya zdoła wypełnić to wielkie zadanie? Jeżeli pozostanie na dawnym gruncie ugody, to nie będzie miała co robić”.

Rossija wreszcie uważa wszystkie pogłoski za „kaczki dziennikarskie”. A może półurzędowy organ pragnąłby uspić zaniepokojoną opinią publiczną? I to jest prawdopodobne.

*

Przewodniczącym ostatniego zjazdu misyonarskiego w Kijowie był archiepiskop petersburski Antoniusz, a więc osoba dokładnie poinformowana o tem, co się dzieje w wyższych sferach rządowych. Otóż przed samym zamknięciem zjazdu Antoniusz podzielił się z jego uczestnikami swymi wiadomościami o losach soboru wszechrosyjskiego.

Czy wszechrosyjski sobór cerkiewny dojdzie do skutku?

„Na pytanie to, — mówił archiepiskop Antoniusz, — trzeba odpowiedzieć przecząco”. Projekt zwołania soboru został obecnie zaniechany. Zwołanie soboru uznano za niemożliwe póty, póki nie zajdą pewne poważne zmiany w ustroju Cerkwi i nie zapanuje zupełny spokój wśród społeczeństwa.

Korespondent kijowski *Nowego Wremieni* twierdzi, że wyjaśniając charakter i sposób urzeczywistnienia najpoważniejszych reform, archiepiskop Antoniusz powiedział mniej więcej co następuje: „Niezbędnym jest przywrócenie prawdziwego najwyższego zarządu nad Cerkwią. Cerkiew prawosławna nie ma teraz głowy, dla tego też należy jej przywrócić dawną głowę — patriarchę, na to jednak bynajmniej nie potrzeba wcale zwoływać soboru. Przed laty dwustu patriarchat w Rosyi został zniesiony z woli cara. Obe-

enie, również z woli cara może być przywrócony”.

Jeżeli archiepiskop Antoniusz istotnie to powiedział, to nie nega wątpliwości, że przywrócenie patriarchatu jest rzeczą postanowioną. Być może nawet, że nastąpi to w najbliższej przyszłości.

W kwestii patriarchatu wogóle spodziewane są dalsze wyjaśnienia w tej lub innej formie.

*

W ostatnich czasach duchowienstwo prawosławne w eparchii chełmskiej, znajdujące się pod wpływem Związków „prawdziwych Rosyan”, zaczęło zruszczać nazwy miejscowości w Chełmszczyźnie, mianowicie przekraczając nazwy swych parafii w aktach urzędowych z brzmienia polskiego na rosyjskie. Tak na przykład nazwę parafii Tyszowej zmieniają na rosyjskie Tuszewy, wieś Kryńca mianują Kirnicą i t. d. Przez nieprawne przekraczanie nazw wynikają nieporozumienia prawne, ponieważ nowo stworzonych nazw władza sądowa nie uznaje.

Starania o wznowienie *Warszawskiego Wiestnika* spełzły na niczem. Uczestnicy bowiem „Rosyjskiego klubu” w Warszawie są zupełnie zadowoleni z *Warszawskiego Dniownika* od czasu objęcia redakcji przez prof. Jesipowa. Poza tem doszli do przekonania, że korzystniej jest obrabiać interesy miejscowe za pomocą korespondencji z Warszawy w *Nowom Wremieni*, *Gołosie Moskwy* i t. p. pismach, ponieważ gazeta rosyjska, wydawana w Warszawie, ma bardzo ograniczoną liczbę prenumeratorów i nie wywiera przeto żadnego wpływu na opinie publiczną.

W Turcyi.

Urlopowanie austro-węgierskich oficerów w Macedonii.

W *Polit. Corr.* czytamy: Dowiadujemy się, że wycofanie austro-węgierskich oficerów reformowej żandarmerji jest na razie tylko czasowe: że idzie tu mianowicie o urlopowanie pewnej liczby oficerów, gdy reszta ich skoncentrowana zostanie w Iskipie.

To zarządzenie odpowiada wielce życziwemu stanowisku, jakie zajęły Austro-Węgry od pierwszej chwili wobec przewrotu w Turcyi. Życzliwość wiedeńskiego gabinetu zadokumentowaną została zresztą w znanej odpowiedzi na okólną notę rządu rosyjskiego w sprawie Macedonii.

Co do stosunku austro-węgierskich oficerów do tureckich władz i oficerów, to pozostał on po dokonanych przewrocie, również dobrym, jak był przedtem.

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

— Rozumiem wybornie, że musisz się nudzić... Wiesz w zimie, gdy się nie ma innego towarzystwa tylko swoje własne, nie jest to bardzo pomyślna... Ale dlaczego upierasz się żyć, jak pustelnia, kiedy masz kolej pod bokiem i za trzydzieści minut niewielej możesz przyjechać zabawić się w rodzinie?

— Dlatego, że w nieobecności Tanguy, nie uznawałam za stosowne szukać rozrywek w Paryżu.

— Do tego stopnia skrupulatność?... — szepnęła młodsza, wzruszając ramionami. — Dziwiliśmy się wszyscy, że o tobie niema ani słychu... Wtedy, powiedziałam sobie: „Muszę przeciwie dowiedzieć się, co się dzieje z tym małym dzikusiem...” i umyślnie tylko do ciebie się wybrałam.

— Tak sądzisz? — zapytała drwiąco Pauletką.

Sarkastyczny uśmiech unosił usta jej z jednej strony i patrzyła siostrze prosto w oczy.

— Jakto! czy tak sądzi! — odrzekła Lucyla nieco zmieszana, spuszczaając skromnie długie ręsy — jakżby powód miałabym do latania po świecie?... Nie posiadam, tak jak ty, upodobania w pięknej przyrodzie i krajostrajach!

— Nie, ty wolisz tych, którzy malują krajostrajy!

Matowa cera młodej dziewczyny zabarwiła się odcieniem różowym, i Lucyla odpowiedziała wymijająco:

— Wiesz przecież, że nie posiadam zdolności do odgadywania zagadek.

— W takim razie — odrzekła Pauletką zniecierpliwiona — będę mówił otwarcie. Twoje odwiedziny w La Vignée robiłyby mi daleko większą przyjemność, gdyby były jedynie dla mnie, ale nie mam już żadnych złudzeń pod tym względem i wiem, że w tym wypadku służę tylko za pretekst... Tylko moja kochana, jeżeli bierzesz mnie za swój parawan, powinabyś także wziąć mnie za swoją powiernicę... Czy to nie jasne?

— Nie zanadto.

— Nie udawajcie niewiniątka, bo tracisz czas nadaremnie!... Czy chcesz, żebym ci jeszcze jaśniej powiedziała?... Przyjeżdżasz do Verrieres, aby się widywać z Jakóbem Salbris, który tam sobie urządził pracownię... Nie zaprzeczaj! Spotkałam was oboje w lesie, w pałdzieniku i wasza rozmowa wydała mi się bardzo czuła, zapewniam ciębiel... Gdybym nie była tak ostrożna, żeby zawrócić z drogi, znalazłbyście się oko w oko z komentantem, z którym niema żartów, gdy chodzi o przyzwoitość i któryby bezlitośnie zamknął przed tobą drzwi La Vignée...

— Komendant jest surowy! — zauważyła chytrze Lucyla... Ostatecznie — przyznała się bez dalszych wykretów, — miłość jest przeciwie rzeczą dozwoloną pomiędzy dwudziesto ośmio-letnim młodzieńcem a dwudziestoletnią dziewczyną... Jest to zupełnie naturalne...

— To zależy od punktu zapatrywania... Salbris jest lekkomyślny; skompromitował ciębię już w Douarnenez, a teraz jeszcze więcej ciębię kompromituje... Igrasz z ogniem, moja kochana! uważaj, abyś się nie sparzyła!

— Nie rozumiesz się na tem, moja mała... Rozprawiasz o miłości zupełnie, jak ślepy o kolorach...

— Co ty możesz wiedzieć? — odrzekła Pauletką z goryczą. — Jeżeli nie posiadam twojego doświadczenia, rozsądek przynajmniej mi mówi, że męczyszyna, który na serjo jest zakochany, powinien postępować z większym szacunkiem i rezerwą z kobietą, którą kocha.

— Jakób mnie ubóstwia!

— W takim razie, dlaczegoż się nie

oświadczy otwarcie i uczciwie?... Czemu nie prosi ojca o twoją rękę?

— Ożeni się z mną, gdy zechce... Ale nam wcale nie spieszo, wolimy poczekać...

— Poczekać, na co?... abyście się sobie znudzili wzajemnie?

— Nigdy! — zaprotestowała Lucyla, zatulając się rozkosznie w kącik fotela. — Nigdy nie przestaniemy się kochać. Ty nie rozumiesz, ty nie możesz rozumieć, jaka rozkosz mieści się w podobnym oczekiwaniu!... Potrzeba ukrywania się podwaja przyjemność spotykania się. Wolna miłość, jak mama mówi, miłość, która nie kończy się prozaicznością natychmiastowym małżeństwem, jedynie rozkosz prawdziwą w sobie mieści... Ludzie kochają się swobodnie, dla siebie samych, mówiąc sobie, że gdy zechcą, przedstawiają się panu merowi, lecz nie potrzebują żadnych legalnych formalności, aby zafundować jedno drugiemu; pieszczoty, których sobie udzielają, są bardziej bezinteresowne, ujmujące, rozkoszne...

Pauletką słuchała w osłupieniu. Ta przewrotność poczucia moralności, to wyrafinowanie w wyszukiwaniu rozkoszy miłosnych oburzało ją, a jednocześnie męszało, jak gdyby przetrzucała kartki nado nieprzyzwoitej, zabronionej książki. Śmiała, cyniczne prawie wyznania siostry wywoływały rumieniec na jej czoło. I przerwała jej gwałtownie:

— Przestań — szepnęła — wstyd mi za ciebie!

— Ach! ba — odrzekła Lucyla, patrząc na nią z pod oka — to ciębie zaciekawia, nieprawdaż?

— Nie, tylko mnie wstydzi i smuci... Spozrzęgała, że siostra spoziera na zegarek, a potem wstaje z pospiechem.

— Odechodisz? — dodała — moje napomnienia ciębie nudzą i spieszo ci spotkać się z twoim ulubieńcem?

— Mylisz się... Wracam od niego.

— Rzeczywiście, powinnam była domyśleć się tego po woni papierosów, którą suknie twoje przesiąkły... Ach! Lucylo, gdybyś była rozsądna, wróciłabyś prosto do domu!...

— Właśnie mam ten zamiar i jeżeli wątpisz, możesz mnie doprowadzić na dworzec kolei!... Chyba, że może wstydzi się pokazać w moim towarzystwie?

— Dobrze! — odrzekła Pauletką jeszcze trochę niedowierzająca — jedna chwila a włożę kapelus i jestem gotowa.

Wyszły za bramę La Vignée i szły razem drogą wiedzącą do stacji kolei. Topole nie rozwinęły jeszcze swoich liści, pęki ich tylko barwy purpurowo-brunatnej kołysały się na gałęziach, to też goście nie był pełen słońca.

Obecnie, gdy pierwsze lody były przełamane, Lucyla wcale się nie powstrzymywała w swoich zwierzeniach. Przez całą drogę wychwalała talent malarski Salbris, urok jego umysłu, delikatność uczuć, uczęszliwienie, jakiego doznają na swoich *rendez-vous*. Pauletką słuchała w milczeniu i potrzasała głową w zadumie. Gdy doszły do końca doliny i zaczęły wchodzić na wzgórze, na którego szczycie znajdowała się stacja Massy, Lucyla się zatrzymała, rzuciła okiem na peron stacyjny i przenosząc powłoczyste spojrzenie na siostrę, wyrzekła niedbale:

— A propos, zapomniałam ci powiedzieć, że mam towarzysza podróży... Rivoalen czeka na mnie tam, na górze...

— Tego już za nadto! — zaprotestowała Pauletką, błędąc — mogłaś być pierwszej mnie o tem upewnić... Odechodzę... Do widzenia!

— Jakaś ty niemądra!... — zawołała Lucyla, porywając ją za ramię — Rivoalen będzie uszczęśliwiony, że ciębie zobaczy... Patrz, oto już stoi we drzwiach... Zobaczył nas, a jeżeli uciekniesz, ponieważ jest dostatecznie zarozumiały, wyobrazi sobie, że się go obawiasz... Zresztą, pociąg już sygnalizowany, za trzy minuty wszystko się skończy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Turecka marynarka.

Ustanowiona świeżo w tureckiej admiralce komisja, w skład której weszli wyżsi oficerowie, ma zająć się nowym ukształtowaniem marynarki.

Komisja ta na razie nie przystąpiła do obrad, gdyż sprzeciwia się temu, by jej przewodniczył wyznaczony w tym celu wiceadmirał Husni basza. Nazbyt bowiem liczne węzły wiąże go z dawnym autoramentem, w kołach więc marynarskich domagają się przeniesienia tego dostojnika w stan spoczynku.

Koła młodotureckie oświadczały się za tem, by do przewodnictwa w rzecznej komisji powołano którą z powag zagranicznych na polu marynarstwa.

Stanowisko Grecyi.

Wedle doniesienia z Aten, objawia prasa grecka ostatnimi czasy pewien niepokój skutkiem postępowania młodotureckiego komitetu w Salonikach.

Prasa ta zapewnia nadal, że wszyscy Grecy w Turcyi i poza Turcyą sympatyzują z Młototurkami i ich działalnością na polu reform; że gotowi też są popierać Młototurków z całą energią; że jednak zwracają uwagę Młototurków na ich — Młototurków — obojętność wobec akcji egzarchatu skierowanej do oniesmielenia Greków macedońskich.

Ze strony greckiej — zaznaczają owe pisma — uznaje się w zupełności lojalność Młototurków wobec żywiołu greckiego. Prasa grecka uważa też za rzecz zupełnie naturalną, jeśli Młototurcy pragną doprowadzić do pewnego *modus vivendi* z bułgarskim egzarchatem w interesie spokoju w Macedonii, ale nie powinna ucieleścić na tem równowaga stosunków narodowościowych, jakie zastała nadana konstytucya.

Helenizm — tak pisze jeden z ateńskich dzienników — ma wiele wspólnych z Turcyą interesów i będzie mieć je w przyszłości, ale musiałby na własną rękę starać się o siebie, gdyby owa wspólność interesów została wbrew wszelkim interesom zakłóconą.

W artykule p. t. „Helenizm w Turcyi a zapowiedziany program reform“ wskazuje jeden z greckich dzienników, wydawanych w Konstantynopolu, że Turcyja w nowym swoim programie nie powinna stwarzać nowego narodu otomańskiego, ale powinna stworzyć jedność państwową przy poparciu wolnego rozwoju wszystkich narodowości. Z tego też powodu przywileje, jakie Turcy zdobywając Konstantynopol, przysznali Grekom, muszą być zachowane. Grecy stanowią drugą z rzędu narodowość w Turcyi, licząc wśród 26 milionów zaludnienia Turcyi, 6 milionów i musi być im dana odpowiednio dość miejsce w parlamencie i senacie.

Konstantynopol. Ambasador niemiecki hr. Marschall tu powrócił. Dotychczasowy minister oświaty Hakki bey mianowany ministrem spraw wewnętrznych, równocześnie prowizorycznie kieruje ministerstwem oświaty.

Paryż. *Echo de Paris* donosi, że finansista francuski Au-Boinceau udaje się do Konstantynopola w sprawie pożyczki tureckiej.

KRONIKA.

Lwów, 26 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek (27 sierpnia):
Przeniesienie św. Krzyża. — Przedziesiąta. — Mychea pr.
Wschód słońca o godzinie 4:41 rano, zachód słońca o godzinie 6:06 po południu.

— Zarządzenia Rady szkolnej krajowej w sprawie epidemii szkarlatyny. Z upoważnienia Ministerstwa Wyznań i Oświaty Rada szkolna krajowa odroczyła z powodu panującej nagminnie szkarlatyny termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego do 15 września 1908 także w klasach I. do IV. wszystkich szkół średnich we Lwowie, oraz w I. i II. klasie szkół średnich w Tarnopolu.

To samo zarządzenie wydano dla szkół ludowych pospolicitych i wydziałowych, publicznych i prywatnych, oraz obu szkół ćwiczeń seminarjum nauczycielskich w mieście Tarnopolu i w gminie Ładyczynie, należącej do powiatu tarnopolskiego, w szkołach ludowych w Mogilnicy, Laskowcach i Słobódce janowskiej, w powiecie trembowelskim, i dla szkoły ludowej w Koropużu, w powiecie radeckim.

Zarządzenie wydane już przez Radę szkolną krajową co do szkół ludowych pospolicitych i wydziałowych w mieście Lwowie odnosi się także do wszystkich szkół prywatnych tej kategorii, do obu szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich męskim i żeńskim we

Lwowie, jakoteż przy prywatnych seminarjach nauczycielskich i wreszcie do liceum żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie.

Wskutek nadeszłych wiadomości o pojawieniu się tej epidemii w mieście Złoczowie i Jarosławiu wydelegowało Namiestnictwo krajowego inspektora sanitarnego dr. Lachowicza dla zbadania jej rozmiarów, a w miarę wyniku będą ewentualnie wydane odpowiednie zarządzenia.

— JE. Wojciech hr. Dzieduszycki, Wiceprezes Koła polskiego, bawi we Lwowie.

— Wiadomości kościelne. Ks. Józef Bylica, dziekan i proboszcz w Biełkowie, odznaczony został przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu. Dziekanem dekanatu lanckorońskiego zamianowany ks. dr. Paweł Frelek, proboszcz w Sułkowicach. Instytucję kan. na probostwo w Regulicach otrzymał ks. Wojciech Sidziński. Instytucję kan. na nowo utworzone probostwo w Łękawicy otrzymał ks. Tadeusz Zajac. Administratorem w Biełkowie zamianowany ks. Walenty Krzanok. Pensję emerytalną przyznano ks. Józefowi Bylicy, proboszczowi w Biełkowie.

Przeniesieni z dniem 26 sierpnia b. r.: ks. Jan Schneider z Podgórza na katechetę w Białej, ks. Marian Borowiczka neopresbyter do Podgórza, ks. Wiktor Klimek z wikar. na katechetę w Podgórzu, ks. Wojciech Paszek z Wieliczki do Podgórza, ks. Władysław Prorok z Chrzanowa do Wieliczki, ks. Teofil Papesch z Andrychowa do Chrzanowa, ks. Stefan Zieliński z Lipnika do Andrychowa, ks. Stanisław Kobylecki z Jordanowa do Lipnika, ks. Józef Małysiak z Myślenic do Jordanowa, ks. Stanisław Łopatowski z Makowa do Myślenic, ks. Józef Mazurek z Sucheja do Makowa, ks. Stanisław Meus neopresbyter do Sucheja, ks. Aleksander Cierpień z Zawoi do Mogilan, ks. Jan Karz z Mogilan do Brzezia, ks. Sebastian Suski z Brzezia do Mucharza, ks. Franciszek Graca z Mucharza na ekspozyta do Zabierzowa, ks. Józef Chrobakiewicz neopresbyter do Zawoi, ks. dr. Adolf Włodek z Białej na kapelana w zakładzie ks. Lubomirskich w Krakowie, ks. Jan Rosiewicz z Niegowici do Białej, ks. Franciszek Dębowski neopresbyter do Niegowici, ks. dr. A. Kościółek z kościoła św. Mikołaja do N. M. P. w Krakowie, ks. Władysław Miś z Myślenic do św. Mikołaja w Krakowie, ks. Franciszek Kozłowski ze Szaflar do Myślenic, ks. Wincenty Kędzior, neopresbyter do Szaflar, ks. Stanisław Kotarba, neopresbyter do Łodygowic, ks. Andrzej Lenart do Buczkowic jako II wikar. ad personam w Łodygowicach, ks. Jan Fiałek z Kęt do Wadowic, ks. Jan Luberdowicz z Wadowic do Krakowa na katechetę w szkołach lud., ks. Józef Nodzyński, neopresbyter do Kęt, ks. Antoni Kudłacki z Chocholowa do Miętuśta na ekspozyta, ks. Michał Chorobik z Zakopanego do Chocholowa, ks. Jan Pietraszek neopr. do Zakopanego, ks. Franciszek Jeż z Mogiły do Raciborowic, ks. Franciszek Pyelik z Raciborowic do Nowego Targu, ks. Jan Bułat z wikaryusza na katechetę gimnazjum w Nowym Targu, ks. Jan Górniewicz, neopr. do Mogiły, ks. Wincenty Niedojadło do Nowego Targu do Lubnia, ks. Wojciech Orzeł z Lubnia do Slemienia, ks. Franciszek Kacz ze Slemienia do Bestwiny, ks. Antoni Rajski z Bestwiny do Zabierzowa ad Niepołomic, ks. Wojciech Bylicki z Zabierzowa do Niepołomic, ks. Ludwik Mirek z Niepołomic do Nowego Targu, ks. Tadeusz Włodyga z Biskupie do Wadowic na katechetę szkoły męskiej, ks. Józef Żaba z Sidziny do Biskupie, ks. Bogdan Czesław Niemczewski z Ruszczy na studia do Rzymu, ks. Alfons Bielenin, neopr. do Ruszczy, ks. Jan Baran z Międzybrodzia do Gaja (ad personam), ks. Tadeusz Faber, neopr. do Międzybrodzia, ks. Franciszek Wajda z Rybnej do Rabki, ks. Józef Bienias z Rabki do Wieliczki, ks. Józef Szelaż, neopr. do Rybnej, ks. Jan Szymeczko, neopr. do Wilamowic.

Dyeczyza przemyska ob. łac. Konkurs na nowo utworzone probostwo w Jodłowie koło Pruchnika rozpisaną z terminem do 15 września. Wizytacja kanoniczna parafii w Sieniawie i w Majdanie sieniawskim, której miał dokonać ks. biskup ordynariusz, 19 b. m., z powodu przeszkód nie odbędzie się w bieżącym roku.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Komisja aprowizacyjna Rady miasta Lwowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym r. Laskownickiego, a zastępcą przewodniczącego r. Olszewskiego. Następnie przedyskutowano i przyjęło na podstawie referatu r. Laskownickiego drugą część nowego regulaminu dla rzeźników (pierwszą część uchwalono jeszcze przed rokiem) z wyjątkiem § 1, orzekającego o tem, kto może trudnić się rzezią bydła i wyrębem mięsa. Z powodu bowiem niejasnej stylizacji tego paragrafu zachodzi wątpliwość, czy na podstawie nowego regulaminu byłby upoważniony do prowadzenia tej gałęzi przemysłu wogóle każdy przemysłowiec, który na to otrzyma koncesję, chociażby nie był rzeźnikiem, czy też przy wydaniu koncesji należy domagać się odpowie-

dniego dowodu uzdolnienia. Przed załatwieniem tedy ostatecznem tego paragrafu uchwała komisja odnieść się do departamentu przemysłowego magistratu z prośbą o wydanie swej opinii.

Nowy regulamin po otrzymaniu sankcji Rady m., zastąpi przestarzały — jeszcze z roku 1855 — a po dziś dzień obowiązujący instrukcję, która w wielu punktach nie odpowiada obecnym stosunkom. Przepisy nowego regulaminu zawierają też liczne zastrzeżenia, mające na celu ochronę konsumującej publiczności w rozmaitych kierunkach.

— W sprawie pałacu Sztuki we Lwowie. Otrzymujemy następujący komunikat: Ogólnej, a od dawna odczuwanej potrzeby posiadania własnego pomieszczenia dla dzieł sztuki, trafnie odpowiada cenna broszura dr. Rutowskiego p. t. „W sprawie galerii miejskiej z planem pałacu sztuki“, w której znajdujemy projekt i plan tego ogniska, gdzie ześrodkować się ma sztuka nasza. Lwów, stolica kraju, żywotne i ruchliwe miasto, mające wszelkie warunki do kulturalnego rozwoju, nie posiada jeszcze, niestety, środowiska, w którym skupiałyby się wszystkie ogniwa wielkiego łańcucha sztuki. Podjął tę myśl dr. Rutowski, inicjując budowę „Pałacu sztuki“. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że tylko i jedynie stworzenie takiego centrum, jak Akademia sztuk pięknych, lub galeria, albo wystawa dzieł sztuki decydują o skupieniu, ześrodkowaniu wszystkich sił, o wysokim intelekcie danego społeczeństwa, to przynajmniej, że dr. Rutowski założeniem Galerii miejskiej, jak i projektem stworzenia dla niej miejsca, na uznanie tylko zasługuje. Nie wdając się bynajmniej w krytykę planu przyszłego „Pałacu sztuki“, dalecy od wydawania sądu, gdzie i na jakim z placów „Pałac“ ten stanie, albo nawet, kiedy jego urzeczywistnienie nastąpi, pełni ufności w najlepsze dążenia dr. Rutowskiego, pragniemy, aby ogół cały przystąpił jak najrychlej do zrealizowania tego dzieła. Zgodnie z kończącą rzecz o „Pałacu sztuki“ dr. Rutowskiego, pełną brzemiennej myśli na przyszłość, którą tu dosłownie cytujemy: Myśl od roku pielęgnowaną, a dziś opracowaną, oddajemy światłemu, patriotycznemu ogółowi, inicjatywę tę dr. Rutowskiego bierzemy pierwszy, jak należy nam, artystom, całemu, gorącym sercem popieramy.

We Lwowie 25 sierpnia 1908.
Augustynowicz, Batowski, Tadeusz Błotnicki, Z. Cwikliński, St. Dębicki, Jan Goralczyk, Marcelli Harasimowicz, Piotr Harasimowicz, Janowski, A. W. Kryciński, Kühn, Mostowski, Antoni Popiel, Tadeusz Popiel, Stanisław Rejchan, Zygmunt Rozwadowski, Tadeusz Rybkowski, Sadowski, Kazimierz Sichulski, Stefanowicz, Stanisław Sek, Seweryn Obst, Marya Schayerówna, Winterowski, Piotr Wojtowicz, Alfred Zacharjewicz.

— Lekarska wycieczka naukowa w listopadzie b. r. Organ najwyższej Rady sanitarnej, *Das österreichische Sanitätswesen*, w nr. 33 z 13 sierpnia r. b. zamieszcza wiadomość o bardzo pożątej wycieczce, projektowanej na listopad r. b. (Od 10 listopada do 4 grudnia) wzdłuż wybrzeży morza Adriatyckiego naokoło Włoch do Genui, a uczestnicy tej wycieczki, lekarze z rodzinami, znajdują tanie pomieszczenie i bardzo wygodne na okręcie „Thalia“, który należy do austriackiego Lloyd'a. O kręt ten 100 metrów długości i 12 metrów szerokości zagiębia się na 8-5 metra, wytwornie urządzony — daje wszelką rękojmię bezpieczeństwa i wygodę, płynąć będzie z szybkością 14 mil morskich na godzinę, a pomieści w swych kabinach o 1 lub 2 łóżkach, koło 170 osób.

Wycieczka rozpoczyna się w Tryeście dnia 10 listopada o 7 godzinie wieczorem, kolejno uczestnicy zwiedzą Grawozę, Cattaro, Korfu, Maltę, Sytylię, Neapol, Rzym, Korsykę i Niceę oraz Genuę, przyczem odbędą się różne nader interesujące wycieczki w głąb lądu. Na zakończenie podróży, jeżeli pora będzie odpowiednią, nastąpi na koszt kraju wycieczka do uzdrowisk w Tyrolu, jak: Arco, Levico, Gries i t. d.

Koszta tej wycieczki wynoszą koło 700 koron t. j. za podróż morzem od 400 koron wzwyż (stosownie do zajmowanej kabiny okrętowej), a 230 kor. za wycieczki lądowe wraz z utrzymaniem bez napojów.

Blizszych szczegółów udziela dr. Hugo Stark z ramienia Związku lekarzy w Karlsbadzie, który to związek wycieczkę tę organizuje.

Adresować należy: An den Geschäftsführer des Reise-Comites der Vereinigung Karlsbader Aerzte Herrn dr. Hugo Stark Karlsbad.

Dotąd zgłosiło się 70 uczestników, a jeżeli wycieczka ma się odbyć, musi być ich przynajmniej 100; do końca sierpnia r. b. należy przesłać połowę kosztów podróży, a w miarę większej (ponad 100) liczby uczestników wycieczki, obniża się jeszcze koszt wycieczki o 10, 15 lub nawet 20 procent.

Program jest tak pożytny i urozmaicony, a koszt wycieczki stosunkowo tak niewielki, że nie należy wątpić, iż i z naszego grona lekarzy wielu skorzysta niezawodnie z tej sposobności, aby odbyć tę naukową i towarzyską wycieczkę po miejscach klimatycznych i uzdrowiskach morskich.

— Szkarlatyna (płonica) szerzy się we Lwowie w sposób zastraszający. W tygodniu

od 16 do 22 b. m. zanotowano 61 nowych wypadków szkarlatyny, w tem 15 śmiertelnych. Ogółem według dat fizykatu miejskiego liczba chorych na płonicę dzieci wynosi dziś 178; z nich 43 chorych pozostaje w leczeniu szpitalnym w barakach miejskich. Przyrost chorych wynosi 8—9 dziennie, jednego dnia zaś zanotowano 13 nowych wypadków, z tych 5 w jednej rodzinie. Najwięcej jest dzieci chorych na Grodeckiem, Janowskiem i Żółkiewskiem. W innych dzielnicach liczba dzieci chorych jest stosunkowo mała, na Choryżyczynie jest dwoje dzieci chorych, na Lyczakowie 6, na Zielonem 7.

— Z „Sokoła IV.“ W niedzielę, dnia 6 września b. r., odbędzie się okręgowa wycieczka do Chodorowa na uroczystość poświęcenia sztandaru tamtęjszego gniazda. Przy tej sposobności zawiadamia wydział interesowanych, że ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się w dniu 2 września b. r. i odbywać się będą dla członków w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7:30 do 8:30 wieczorem, dla młodzieży zaś (uczniów prywatnych) we wtorki i soboty od 6—8 wieczorem. Wyjaśnienie udziela kancelarya „Sokoła IV.“ w męskiej szkole św. Antoniego (wejście od ul. Głowińskiego).

— Centralny organ dziennikarstwa słowiańskiego ma być przedmiotem obrad Zjazdu dziennikarzy słowiańskich, który odbędzie się w Lublanie w d. 8 i 9 września. Szczegółowy projekt opracował A. Stachowicz, delegowany do tego przez pierwszy wszechrosyjski zjazd dziennikarzy, jaki odbył się niedawno w Petersburgu. Stachowicz przysłał już opracowanie projektu na ręce burmistrza Lublany, p. Hribara, żeby się z nim zaznajomiono zawczasu; ma jednakże zamiar przyjechać na zjazd lublański i referować swój wniosek osobiście. Pismo to ma być wydawane w językach: rosyjskim, polskim, czeskim, serbsko-chorwackim i francuskim. Na koszt mają złożyć Rosyianie 25 pre., Polacy 20 pre., Czesi 20 pre., Serbowie 10 pre., Bułgarzy 10 pre., Chorwaci 7 i pół pre., Słowacy 7 i pół pre.

— Konwikt księży Pijarów. Wbrew informacjom *Warsz. Dniw.*, dowiaduje się *Goniec* z pewnego źródła, iż Księża Pijarzy otrzymali pozwolenie na otwarcie konwiktów w Królestwie Polskiem od władz właściwych w Petersburgu. Na razie konwikt urządzony będzie pod Warszawą, a następnie przeniesiony do Warszawy. Otwarcie konwiktów spodziewane jest w październiku. Nauki wykładane będą w zakresie gimnazjalnym, według programu szkół prywatnych.

Obecnie ks. Piasecki jedzie do Rzymu w celu uzyskania aprobaty na otwarcie konwiktów od generała zakonu.

— Dostawy dla austriackiego Lloyd'u. Według informacji, otrzymanej przez Ligę Pomocy przemysłowej z miarodajnych kół, w dyrekcji austr. Lloyd'u panuje przychylnie usposobienie w sprawie oddania dostaw dla wewnętrznego urządzenia dwu nowych okrętów „Lwów“ i „Kraków“ austr. floty handlowej, galicyjskim przemysłowcom.

Liga Pomocy przemysłowej zwraca na to uwagę i zachęca interesowanych przemysłowców do natychmiastowego wnoszenia ofert wprost do dyrekcji austr. Lloyd'u w Wiedniu.

△ Zgubiono: weksel podpisany przez Leibe Kohna, a opiewający na 110 kor.; kartkę zastawniczą nr. 20.635 na zastawiony złoty pierścionek; w Ogrodzie miejskim złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty z listkiem konieryny; dużą srebrną damską torebkę, zawierającą małą złotą torebkę ze złotą stukorówką i pularczykiem z 30 kor. w banknotach.

△ Parę zblakanych koni przytrzymał wczoraj na rogatce Janowski. Oddano je w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ Usiłowane otrucie. W rzeczywistości przy ul. Marcina 1. 23 targnął się dziś przed południem na swe życie, napiwszy się kwasu solnego, 25-letni czeladnik ślusarski, Jan Głębicki. Stacyja ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy. Życiu Głębickiego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Powodem zamału samobójczego miała być utrata pracy w jednej z tutejszych fabryk.

△ Na stację ratunkową zgłosił się dziś przed południem czeladnik ślusarski Izidor Kerner ze znaczną raną na twarzy, tuż pod okiem, którą zadał sobie nożem, krając chleb. Lekarz dyżurny opatrzył mu ranę.

△ Zamach samobójczy. W jednym z tutejszych Zakładów kąpielowych usiłował dziś rano odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą pierś, 30 letni kasyer na lwowski głównym dworcu kolejowym, Stanisław Piasecki.

Wezwane pogotowie stacji ratunkowej odwiozło desperata w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Powód zamału samobójczego nieznany.

△ Kronika policyjna. Pani J. M. Czajkowskiej, właścicielce dóbr, skradziono złoty zegarek z monogramem J. C. i koroną szlachecką, oraz długi złoty łańcuszek, ozdobiony perłami i z wisiorkiem ozdobionym brylancikami, łącznej wartości 600 kor.

Wczoraj wieczorem aresztowała policja niebezpiecznego rzeźmieszkę, Edwarda Pzyia, który — jak to już donosiliśmy — skradzione

przezeń rzeczy znosił do mieszkania posłańca sądowego Kossowskiego, gdzie je sprzedawano handlarzom starzyzny.

Za sprzeniewierzenie kwoty 10 kor. na szkodę agenta obrazów Leona Riemera oddano do aresztów policyjnych robotnika Hermana Kotza.

P. Zuzannie Dąbrowieckiej skradziono wczoraj w Rynku lub na placu Bernardyńskim pularę, zawierający długi łańcuszek złoty weneckiej roboty, 4 kor. gotówką i kluczki wertheimowski.

Do mieszkania p. Antoniny Susmanowej przy ul. Ossolińskich 1. 4 dostał się wczoraj złodziej i skradł brązowe palto z aksamitnym kołnierzem i parę mesztów.

† Zmarli pod Krzeszowicami, książę Jan Tarchan Maurawow, emer. profesor fizjologii medyko-chirurgicznej Akademii w Petersburgu.

W Pradze, Wojciech Bartonek, malarz czeski, w 48 r. życia.

W Paryżu, Henryk Becquerel, sekretarz francuskiej Akademii Umiejętności, w 56 roku życia.

— **Kradzież dzieła sztuki.** Policja wiedeńska otrzymała doniesienie, że w jednej z tamtejszych arystokratycznej galerii obrazów popełniono kradzież, a mianowicie skradziono rzeźbę z kości słoniowej, przedstawiającą Prozerpinę.

— **„Italia“.** Według doniesienia Lloyd'a austriackiego parowiec „Italia“ został uwolniony z przeszkody i popłynął w dalszą podróż według programu.

Kronika prowincjonalna.

§ W Krynicy bawiło do 19 b. m. ogółem 7.817 osób.

§ W Zakopanem bawiło do 15 b. m. ogółem 7712 osób.

§ Synod diecezjalny diecezji przemyskiej obraduje od wczoraj pod przewodnictwem ks. Biskupa Pełczara w Przemyśle, w kościele Serca Jezusa.

§ W Kolbuszowej odbędzie się dnia 6 września b. r. uroczystość poświęcenia nowo-wzniesionego gmachu polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“.

§ Samobójstwo w kostnicy. W kostnicy na cmentarzu w gminie Brzezie, powiatu bocheńskiego, odebrał sobie w tych dniach życie kościelny Franciszek Majchur. Powodem samobójstwa była obawa kary za kradzież w kościele.

§ Nieszczęśliwy wypadek z bronią. Z Tarnopola donoszą: Seweryn Barczyński, syn młynarza w Horodyszczu, bawiąc się onegdaj nabytym flobertem, obchodził się z nim tak nieostrożnie, iż spowodował strzał, który ugodził w głowę obok stojącego 15-letniego Mikołaja Jankowa, zadając mu znaczną ranę.

§ Śmierć 8 osób po spożyciu jadowitych grzybów. W gminie Turady, powiatu żydaczowskiego, zmarło w tych dniach po spożyciu jadowitych grzybów 8 osób: kowal dworski Paweł Burkowski, jego żona Katarzyna, pięcioro ich dzieci: 16-letnia Paulina, 14-letnia Marya, 12-letnia Joanna, 5-letni Tadeusz i 3-letni Władysław, oraz 70-letnia Franciszka Burkowska, matka Pawła Burkowskiego.

§ Tajemniczy wypadek. Z Przemysła donoszą: W wiosce Kruhlu małym na t. zw. „Słomiance“ znalazł patrolujący żandarm 23 b. m. zwłoki około 16 lat liczącego chłopca, leżące w rowie przydrożnym. Morderstwo jest w tym wypadku wykluczone. Prawdopodobnie zachodzi tu jakiś nieszczęśliwy wypadek lub śmierć z powodu ataku epilepsji. Śledztwo w toku.

Kronika zagraniczna.

* Krwawy samosąd. W Buturlinówce, w powiecie bobrowskim, tłum wyłamał zamki od aresztu i wyciągnął z tamtąd dwu włóścian, aresztowanych za podpalenie i zamordował ich.

* Fałszerze marek. W sprawie wykrycia fałszerstwa marek w Moskwie, *Głos Moskwy* podaje następujące szczegóły:

Dyrektor poczty w Moskwie, Pochwist-niew, już na początku r. b. zauważył, że w obiegu marki pocztowe używane są czyszczone. Znaczną liczbą tych marek kazała przypuszczać istnienie specjalnej organizacji fałszerzy. Dyrektor zakomunikował swe spostrzeżenie naczelnikowi wydziału śledczego, p. Koszto. Wkrótce wykryto sprzedaż fałszowanych marek w jednym z sklepów kolonialnych. Okazało się, że nabywane były od handlarza śledzi, D.

Dalsze śledztwo wyjaśniło, że subiekt handlowy miał stosunki z urzędnikiem poczty K. Urzędnik ten był znany jako zbieracz marek. Przy rewizji u niego znaleziono kilkadziesiąt tysięcy marek używanych, pakowanych po 1.000 sztuk.

Urzędnik K. — według jego zeznania — zajmował się sprzedażą i kupnem marek do zbiorów. Dawał odpowiednie ogłoszenia w pi-

smach. Na skutek ogłoszeń zjawił się u niego Żyd L. B. z Warszawy i kupił kilkadziesiąt tysięcy marek, wyjaśniając, że prowadzi duży handel markami. Po zawarciu bliższej znajomości, L. B. zaproponował urzędnikowi kupno marek czyszczonych za pół ceny nominalnej. Marki były czyszczone artystycznie, podmałowiwane i na nowo gumowane. Trudno było odróżnić taką markę od nowej.

Urzędnik przyjął propozycję i zaczęły się operacje między Warszawą a Moskwą. Z Moskwy wysyłano do Warszawy stare marki, które wracały czyszczone i szły na sprzedaż za pośrednictwem owego handlarza śledzi. Aby uniknąć podejrzeń, L. B. wysyłał marki fałszowane bagażem koleją, za zaliczeniem, za pośrednictwem domu bankierskiego.

Wkrótce L. B. znalazł konkurenta, również Żyda z Warszawy, niejakiego D. B. Ten sprzedawał marki taniej, a wysyłał za pośrednictwem innego banku.

Po aresztowaniu całej kompanii, znaleziono przy jednym ze spółników kwit warszawskiego domu bankowego Landaua. Na mocy tego kwitu znaleziono w banku moskiewskim fracht kolejowy i skonfiskowano wysłany za nim towar. Był to transport ślicznie czyszczonych marek.

Wtedy naczelnik Koszto, po zaareztowaniu sześciu osób w Moskwie, trudniących się sprzedażą marek, udał się do Warszawy w celu odnalezienia „czyścicieli“.

W Warszawie przy pomocy miejscowej policji śledczej p. Koszto dokonał rewizji w 17 mieszkaniach żydowskich. Wyniki rewizji były bardzo pomyślne. Fabrykantów, mężczyzn i kobiety, zastano przy pracy. Tu kwasami zmywano ślady stempli pocztowych, tam podmałowiwano marki, tam znów wygładzano i prasowano.

Aresztowano 16 mężczyzn i dwie kobiety, oraz dwu Żydów przyjeżdżnych z Moskwy. Znaleziono ogromną ilość marek starych pocztowych i stemplowych rozmaitej ceny, poczynając od 5 kop. i kilka milionów marek już gotowych do wysłania.

Fałszerstwo naturalnie przyprawiło skarb o poważne straty, których wysokości jednak teraz jeszcze określić nie można. Dość powiedzieć, że obaj spekulanci, nabywający marki w Moskwie i Petersburgu, w ciągu dwu miesięcy nabyli ich z górą sześć milionów sztuk.

* Robotnicy polscy w Danii. Ogólna liczba zatrudnionych w Danii w lecie 1907 roku polskich robotników wynosiła 6647. Z tego pracowało 5000 (75,2 proc.) na wyspach, reszta zaś (24,8 proc.) w Jutlandii. Z tej ogólnej liczby znalazło zajęcie w gospodarstwach rolnych 6251 (94 proc.) robotników, reszta 396 (6 proc.) pracowała przeważnie w cegielniach. Wedle płci: jedną trzecią stanowili mężczyźni, a dwie trzecie kobiety. Wedle zatrudnienia, kobiety przeważały w gospodarstwach rolnych, gdy w cegielniach mężczyźni. Robociznę wypłacano częścią gotówką, częścią w naturze. Oprócz tego zwracał pracodawca kosztą podróży tam i z powrotem, od granicy galicyjskiej, rosyjskiej lub pruskiej, aż do miejsca zajęcia. Zarobek polskich robotników, uregulowany przeważnie wedle taryfy ustawowej przez związki pracodawców, wynosił dla silnych mężczyzn, zdolnych do każdej roboty, od 1-50 kor. duńskiej do 2 kor., dla innych mężczyzn ponad 20 lat koron 1-30 do 1-75, dla kobiet kor. 1-15 do 1-50. W rzeczywistości jednak zarobek wynosił nieco mniej, gdyż robotnicy nie byli bezpośrednio zakontraktowani, lecz przez nadzorcę (zwykle Niemca). Pracowano też w akordzie. Przeciętny zarobek wynosił tam przy okopywaniu buraków cukrowych, pastewnych i kartofli dziennie 2-10 kor. dla kobiet, a 2-40 dla mężczyzn. Pracując na akord, dzielni robotnicy mogą i 3 kor. dziennie zarobić.

Wogóle robotnicy zarabiają gotówką 285 kor., robotnice 217-50 kor. w ciągu lata.

* Pożar w Konstantynopolu. Liczba pogorzelców wynosi dotąd około 20.000, z czego dwa proc. przypada na chrześcian, reszta na Mahometan.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Ostaszewski - Barański

„Z Morawskiej ziemi“. Lwów 1908.

Niejednokrotnie poświęcaliśmy już dłuższe oceny pracom dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego. Autor ten położył istotnie ogromne zasługi, zwiększając stale skromną liczbę polską literaturę podróżniczą. Żyłka włóczęgo-wska — ta w najlepszym słowa znaczeniu — wypycha go corocznie po za rogatki lwowskie: jedzie w świat, obserwuje wszystko skrupulatnie, podpatruje pulsujące życie, podsłuchuje legendy i opowieści miejscowych ludzi, że zaś posiada talent pisarski wielki, dar gawędzenia niezwykle, powstaje więc jedna książka po drugiej, wszystkie równie ciekawe, cenne i pouczające.

Przyznaję otwarcie, że każdą nową opowieść dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego chwytam skwapliwie do rąk; tyle w niej miejscowego kolorytu, tyle cech charakterystycznych opisywany kraj i społeczeństwo, tyle szczegółów tak bardzo ciekawych i nowych...

Z prawdziwą jednak rozkoszą studyuję jego wycieczki do krajów słowiańskich. Mimo wszystkie zalety opowieści dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, poświęconych wędrownikom na Zachód, stawiam na pierwszym miejscu jego wspomnienia „słowiańskie“, w nich bowiem z każdej strony, z każdego wiersza niemal bije tak ogromne umiłowanie i zrozumienie wielkiej idei, tak konsekwentne dążenie w wytkniętym sobie przed laty kierunku, taki apostolski prądziwie zapal w szerzeniu hasła, uznanych przez autora dla społeczeństwa polskiego za wprost niezbędne, że podbić musi każdego czytelnika, rozgrzać obojętnych, poruszyć odczułych. I jeśli kiedy istotnie wycieczki polskie do słowiańskich krajów celem wzajemnego poznania się, większe przybiorą rozmiary, jeśli to wzajemne poznanie pociągnie za sobą w koniecznym i logicznym następstwie lepsze zrozumienie i zbliżenie, niepoślednią w tem zasługę przyznać będziemy musieli pracom dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego.

Ostatnią opowieść swoją, złożoną w darze prezesowi Towarzystwa dziennikarzy polskich w roku jubileuszowym ćwierćwiekowej jego pracy redaktorskiej, nazwał zasłużony sekretarz Towarzystwa skromnie „notatkami“. Kiedy już tak pragnie, niechaj będą i „notatki“, tem większą i przyjemniejszą sprawą niespodziankę czytelnikowi, który znajdzie w książce omawianej prawdziwą skarbnicę, kapitalny obraz „Morawskiej ziemi“, jej grodów i społeczeństwa, ustroju i życia. A w tem życiu, w tem wydobywaniu się z ukięcia i wiekowej przymusowej spięzki poczucia narodowego, w tem krystalizowaniu się stosunków na nową zupełnie modę, ile przykładów naśladowania godnych, ile momentów prawdziwie wzniosłych i pociągających.

Dr. Ostaszewski-Barański rozpoczął wędrowną swoją od ziemi kravańskiej, od Przybora i Hukwaldu, Nowego Iczyna i Hodostawie, miejsca urodzenia wielkiego w narodzie — Palackiego. Z kolei wkroczył w dolinę Beczwy, do Rożnowa, Radhosza i Hostynia; do Hranic i ziemi hanaackiej. Wiele poświęcił miejsca opisom: Ofomuńca, B-rna, Grajgóry i t. d. i t. d. A opisy te, to żywa, bardzo barwna i zajmująca kronika dziejów, zabytków, przesłanych legend; kronika odradzania się narodowego, zwycięskiej walki z germanizmem, rozwoju literackiego, artystycznego, ekonomicznego. Wszędzie, gdzie jest ono natrafia autor na luźny bodaj związek Moraw z Polską lub Polakami, podkreśla to wyraźnie, wyławia z fali zapomnienia najdrobniejszy szczegół, fakt pozornie bez znaczenia. Dzięki jednak tej zapobiegliwości powstaje kanwa, na której przewija się przez stulecia całe złota nić wzajemnych sympatyj i interesów polsko-morawskich.

I powstała w ten sposób jedna więcej książka, która nie będzie bezużytecznie zapełniać witryn księgarskich. Powoduje w świat między ludzi, by tam popularyzować hasła, które wypisał w programie swoim dr. Ostaszewski-Barański.

mre.

Z teatru donoszą: Przedstawienia operetki w miejskim teatrze trwać będą do d. 4 b. m., poczem rozpoczną się przedstawienia dramatu naprzemiennie z operetką aż do 15 września.

W poniedziałek, d. 31 b. m., z powodu zjazdu inżynierów celem dania możliwości poznania naszej muzyki, a z powodu niemożności wystawienia całej opery przed rozpoczęciem sezonu operowego, dany będzie pierwszy akt opery Moniuszki „Halka“. Zakończy wesoła i melodyjna operetka Fr. Lehara „Mąż trzech żon“.

W „Posłańcu Nr. 6666“ rolę kaprała Rattza odegra po raz pierwszy p. Solnicki. We środę odegrana zostanie operetka Hervy'ego „Nitouche“ z p. Schupp w roli tytułowej.

Bliższe szczegóły co do repertoaru przedstawień dramatu i sezonu operowego ogłoszone będą w sobotę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha, z panią Miłowską w tytułowej partii.

We czwartek: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek: „Czar walca“.

W sobotę: „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Reinhardta.

W niedzielę: „Wesoła wdówka“.

W poniedziałek: Z powodu zjazdu inżynierów przedstawienie składane. Rozpocznie I. akt „Halki“. Zakończy „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Posłańiec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

We środę: „Nitouche“, operetka w 4 akt. Hervy'ego.

We czwartek: „Czar walca“.

Teatr, literatura i sztuka.

(„Hrabina Cosel“ Kozłowskiego w „Teatrze Lctnim“. — Uroczystości Mendelssohna. — Goethe po esperantu).

P. Kamiński ma szczęśliwą rękę. Rozpoczął swoją działalność na scenie warszawskiej

wprowadzeniem „Dyabła“ Molnara, który okazał się pierwszorzędną atrakcją, zapełniającą do tej chwili widowie, teraz zaś wystawił „Hrabinę Cosel“ Kozłowskiego, zapowiadającą nie-mniejse powodzenie — kasowe.

Krytyka wypowiedziała o tej sztuce zdania dość różnorodne, podnosząc jednak zasługi Kozłowskiego dla sceny polskiej. W ciągu ostatnich lat dwudziestu stworzył on cały szereg sztuk, które pozostaną w literaturze dramatycznej na czas długi. Takie utwory, jak „Turniej“, „Taboryci“, „Esterka“ posiadają wielki rozmach, wielki styl, bije z nich technicznie jedyną poezją, a powikłania silnych uczuć i przełomowych idei mają w nich klasyczny wyraz prostoty.

Twórczość Kozłowskiego jest wszakże stanowczo niedoceniona przez krytykę. Przyznaje to nawet jeden ze sprawozdawców warszawskich, pisząc: Żaden z jego dramatów historycznych, z doby największego rozkwitu sił i talentu, nie został dostatecznie odezwany. Do dziejowych, szerokim podziałem królowych obrazów, tętniących tragizmem nietylko jednostek, lecz całych pokoleń, odtwarzających nie momenty psychologiczne, lecz całe epoki — zastosowywali krytycy przeważnie swoje własne upodobania modernistyczne.

Lepiej i głębiej od recenzentów odezwała wielki repertuar Kozłowskiego — publiczność. Ma ona wszędzie i zawsze własny instynkt i własny pogląd na to, co ją wzrusza i zajmuje.

Obok szeregu tragedii napisał Kozłowski kilka obrazków historycznych, jak „Pod okropem“ i „Reduta“, które nie porywają już napięciem dramatycznym, lecz nęcą za to barwnością środowiska, świetnem poczuciem efektów teatralnych, a wreszcie pewną rozmarzającą nutą sentymentu i sympatycznej, choć płochy wesołości.

„Hrabina Cosel“ należy do tego ostatniego rodzaju — obrazków raczej, niż tragedii. Na barwnym tle dworu saskiego, w świecie błyszczącym, wytwornym, lecz zepsutym, toczy się akcja najnowszego utworu Stanisława Kozłowskiego. Bohaterką sztuki jest żona ministra akcezy, Anna Hoym, nazwana hrabiną Cosel, a bohaterem — król August II.

Trudno sobie wyobrazić tło bardziej kolorowe, niezwykłe, olśniewające, niż dwór saski w początkach XVIII stulecia. Przy swem niezaprzeczonem majsterstwie teatralnem, mógłby wygrać na niem Kozłowski nadzwyczajnie wprost akordy. Niestety, między dramatopisarzem a sceną stanął tym razem — powiescio-pisarz.

Jak wiadomo, wątku do swej najnowszej sztuki zaczerpnął Kozłowski ze znanej powieści J. I. Kraszewskiego — i nie mógł się, od początku do końca, otrząsnąć z pod wpływu pierwowzoru. Czuł to przedewszystkiem w całej budowie sztuki, której ekspozycja ciągnie się przez trzy akty, zaś rozwiązanie następuje zupełnie niespodzianie. Zasugerowany przez powiesciopisarza, Kozłowski nie zdobył się nadto tym razem na samoistne „postawienie“ figur, zwłaszcza zaś głównych bohaterów, którzy w perspektywie scenicznej nie mają dość wyrazu. Zarówno król August II., jak i Anna Hoym nietylko nie są pogłębieni psychologicznie, lecz są wprost szkicowani „od wypadku do wypadku“, przez co sprawiają wrażenie — niesympatyczne, a nieczem subtelniej nie usprawiedliwione.

Można mieć żal do Kozłowskiego, że taką potężną, bądź co bądź, postać, jak Augusta II., przedstawił publiczności warszawskiej w skróceniu niemal brutalnem, zaś Annie Hoym odebrał cechę kobiety, walczącej w obronie czei niewieściej, nie zaś własnego tylko egoizmu.

To są główne zarzuty, jakie stawiają najnowszemu utworowi autora „Turnieju“. Poza tem, postacie drugoplanowe, jak Fleming, Fürstenberg, Reus, a szczególnie minister Hoym, nieszczęśliwy małżonek hrabiny Cosel — skreślone są umiędzownie, mają wybitną charakterystykę, dosadnie reprezentują epokę. Natomiast wystawa „Hrabiny Cosel“ wypadła wspaniale, i ona to, wraz z bogactwem kostyumów i malowniczą barwnością akcyi, utrzyma niewątpliwie sztukę p. Kozłowskiego na afiszu.

* * *

Dnia 3 lutego 1909 przypadnie setna rocznica urodzin Feliksa Mendelssohna, znakomitego kompozytora.

Z tego powodu w Wiedniu odbędzie się w teatrze „An der Wien“ poranek muzyczny wśród całego szeregu innych uroczystości na cześć Mendelssohna.

Utwory fortepianowe solowe i z orkiestrą wykona na poranku tym już obecnie w tym celu zaangażowana pianistka Helena hr. Morztynówna.

* * *

Opera królewska w Dreźnie wystawiła „Ifigenię z Taurydy“ Goethego w przekładzie naszego rodaka, dr. L. Zamenhafa, który na język esperancki dzieło to przetłumaczył. Dzięki protekcji króla saskiego Fryderyka Augusta, który specjalną opieką otacza język esperancki, podwoje operę otwary się na przyjęcie tak niezwykłego dzieła... Hellada-Goethe i „Esperanto“!

Przedstawieniem dyrygował Emanuel Reichert. Jest to także Polak, służący sztuce niemieckiej.

Reicher zdobył sobie sławę jako świetny artysta dramatyczny w Niemczech. Przez lat kilka należał do personelu berlińskiego „Deutsches Theater” w czasach jego najświetniejszego rozwoju.

Dziś grywa jeszcze, a otoczony rodziną, mieszka w Grunewaldzie pod Berlinem we własnej willi. Ma dzieci utalentowane. Jedno z nich, Jadwiga Reicherówna, zdobyła laury w Nowym Jorku. I ona, jak ojciec, jest zwolenniczką Esperanta. Przybyła do Dreżna, nauce się ołbrzymiej roli Ifigenii po esperanku i porwała publiczność.

Oprócz Reicherów (ojca i córki), w przedstawieniu wzięli udział: Bruno Decarli z Lipska, wybornie odtwarzający rolę Oresta, Kurt Starek z Wiednia (Pylades) i Oskar Fuchs z Berlina (Arkas).

Sprawozdawcy tego niezwykłego wieczoru zaznaczają, że „Esperanto” doskonale nadaje się do tej tragedii. Brzmi trochę z włoską, lecz chwilami przypomina w dźwięku język grecki — i to zlewa się z tłem utworu w harmonijną całość....

„Esperanto” odniósł tedy nowy tryumf, jedynając wynalazkowi i metodzie dr. Zamenhofa coraz szersze kręgi zwolenników.

NORKA.

(Z cyklu: »Z zapadłych kątów«.)

Oryginalnie wyglądał pokój w zajeździe małomiasteczkowym, nazwanym szumnie i dumnie: „Hotelem Angielskim”. Dlaczego właśnie miał być angielskim, a nie bessarabskim lub berdyczowskim, żądał przeważnie przybywali w jego mury goście? — nikt nie pytał. Nad bramą kazał zapobiegliwy właściciel wypisać metrowymi literami: „Hotel Angielski” i genialna myśl przedsiębiorcy małomiasteczkowego przyoblekała się w czyn.

Zresztą był to człeczyna, mimo swej niepozorności, niezwykle przedsiębiorczy. — Fiakr jego posiadał w lecie oryginalną uprzęż; w zimie pokrywał konie różnobarwnymi siatkami, między uszami przypinając rumakom specjalne brzękadła, więc cieszyły się też ogromną wziętością u młodzieży z sąsiednich powiatów, która chwilowo bawiła w miasteczku.

Należało wprost do sztyku jeździć fiakrami Bonejki.

Ponadto przynosił mu ogromne zyski pokój nr. 8. Dostępnym, na pierwszym piętrze w oficynach, posiadał szalenie przylegające wewnętrzne okienice. Obok zwykłego urządzenia hotelowego, znajdowały się w nim cztery stoliki do kart, a z sufitu zwisała się wcale piękna, przypadkowo gdzieś nabyta, żydowski świecznik, pokryty w wielu miejscach grubą warstwą stearyny. O estetykę i piękno nikt tu nie dbał; dbać nie miał po prostu czasu.

W małomiasteczkowym narzeczu zwał się ten pokój krótko i węzłowato: „norką”. Dziwni ludzie spędzali wśród jego okopconych ścian noce całe. Wszystkie stany i narodowości sprowadzała tutaj z różnych kątów gubernii namiętność do kart i pragnienie spróbowania szczęścia za cenę bodaj honoru, zdrowia i ruiny majątkowej.

Do „norki” wpuszczano jedynie zaufanych, a do najczystszych, niemal codziennych, raczej conoconych gości, należało kilku panów z inteligencji miejskiej, dwu urzędników policyjnych, no i sam pan Bonejko ze wszystkich bodaj najzgorzalszy i najwytrzymalszy.

Grał z każdym poleconym sobie przez stałych bywalców, ogrywał go nawet z prawdziwą przyjemnością, nie omieszkując jednak nigdy z odpowiednią intonacją w głosie, zastosowaną do okoliczności, zaaplikować partnerowi: „bo to ja nie z tych Bonejków, ale z tamtych, z Litwy, co to jeszcze, panie tego...” Wprawdzie cała jego wiedza historyczno-heraldyczna kończyła się na tym krótkim zwrocie, lecz samo niedomówienie znać było już w przekonaniu pana Bonejki bardzo wiele. Był dumny ze swego pochodzenia szlacheckiego.

— Niech ten knysz policyjski (urzędnik policyjny, syn popa) wie, z kim gra przy jednym stole.

Oj, oskubali w tej „norce” w ciągu lat kilku wielu ludzi do ostatniej kopiejki; oskubywali co prawda i siebie nawzajem, a mimo to długi czas obeszło się bez najmniejszej awantury, która musiałaby spowodować władzę do przekroczenia progu, zamkniętego dla oka przeciętnego śmiertelnika *sanctuarium*.

Pan Bonejko umiał zręcznie łagodzić powasniowanych, częstokroć wtykał z własnej kieszeni ogranemu niemal do koszu kilka marnych rubli „na drogę” — i jakoś szło wszystko ładnie i składnie.

Biedak ani przeczuwał, że sam spowodował wreszcie katastrofę na głowę towarzyszy podniecającej nocej zabawy.

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Pyszny był w tej kompanii adwokat pan Konstanty. Człowiek w grosz zasobny,

sprowadził sobie śliczne *lando* z zagranicy, kupił kapitalnych parę kasztanków u przyjaciela klienta, posadził na kozioł poczeiwego Iwasia i paradował po mieście ku zazdrości swych kolegów.

(Grać w karty lubił namiętnie i to go zbliżyło z kompanią z „norki”. Szczęście nie zawsze mu jednak sprzyjało, a na ostatnią stawkę zwykły był stale rzucać swoje *lando* (przez Żydków *łondonom* zwane), parę kasztanków i... Iwasia.

Iwas z filozoficznym spokojem godził się z losem: przyzwyczajony do wszelkich zmian, odwoził nad ranem bez słowa protestu nowego, chwilowego swego pana na miejsce przeznaczenia i tylko, gdy wyjątkowo dostał się w posiadanie nieznanego sobie przybysza, odwracał się na kozło i pytał obojętnie:

— A gdzie mam, proszę pana, jechać? Wiedział z góry, że po upływie dni kilku, lub dwu, trzech najwyżej tygodni, wróci z powrotem do adwokata, a zresztą częsta ta zmiana stajni i wiktów musiała być wcale dobrym interesem, bo Iwaszko chwalił sobie bardzo całonocne wyczekiwanie pod bramą hotelu Angielskiego.

Prawdziwym lękiem przejmowały pana Bonejkę odwiedziny brata-Litwina, lekarza z sąsiedniego miasteczka. Nie był on graczem zawodowym, nie ryzykował nigdy, bawił się tylko i studiował otoczenie, a hałasował tak strasznie, że mógł krzykami swymi ściągnąć do „norki” kogoś bynajmniej nie upragnionego. „Szeroka” miał jednak naturę, za żołnierz nie wylewał, więc witano go tutaj raz na kwartał z oznakami szczerzej radości, a nawet sam pan Bonejko musiał w takich chwilach nadrabiać miną i czule ścisnąć ołbrzymią prawicę krajana.

— A jest mój kabzan? — huczał Litwinisko już w drzwiach numeru.

— Zaraz, zaraz — uspokajał go gospodarz — zaraz sprowadzimy pana Justynjana, tylko nie krzycz tak głośno, wszak to hotel... hotel Angielski!

— No, spiesz się, szachraju!

— Tylko bez przymówek! — mruczał obrażony pan Bonejko.

Sprowadzano pana Justynjana, kupca-Ormianina, potulnego, zahukanego przez żonę i zawistny los — staruszką, łysęgo jak kolano, i gdy przy trzech stolkach szła gra bardzo nieraz wysoka, przy czwartym, w rogu pokoju pod piecem, rozgrywano ze stokroć większym hałasem kilkurbulową pulę.

Ofiarą padał zwykle pan Justynjan.

W „norce” rozgrywała się niezwykle duża partya. Trzy stoliki do kart zastawione były wysuszoną już do dna butelkami przedniego wina, zasypane okruskami pieczywa, odpadkami wędlin i serów. Pod piecem kipiał okazały samowar. Przy czwartym stoliku widział się wśród gęstej mgły dymu tytoniowego kilka wybladłych twarzy: grano już dwie noce i dwa dni bez przerwy.

W zaćnej tej kompanii znajdował się i pan Bonejko. Sił mu wreszcie poczyniło brakować do dalszej walki, więc przysunął stół do łóżka, na którym, z nieodstępnymi kartami w ręku, w pół-leżącej pozycji tkwił właściciel Angielskiego hotelu i specjalnych „kawalerskich” fiaków.

Kilka „ofiar” wycofało się już z kampanii na śmierć lub życie; pozostali zmagali się nawzajem, żądni ostatecznego zwycięstwa za wszelką cenę.

Do pana Bonejki odwróciła się tym razem fortuna plecami; wprawiało go to w szal formalny, skłaniając do waryackich wprost wyburków.

W końcu przełamał opór losu: karta poczęła leżeć mu do rąk. Podniósł się na łóżku, by zapowiedzieć towarzyssom ostateczny pogrom, poczerwieniał nagle, jak burak, i runął martwy twarzą na zielone sukno stolika.

Padł na stanowisku. Policja zainkneła „norkę” i rozpoczęła się długi, przykry bardzo dla wielu stałych jej bywalców proces.

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

— *Correspondenz Wilhelm* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, iż pozabawione są wszelkiej podstawy doniesienia dzienników, jakoby Najj. Pan nie miał przybyć do Budapesztu i nie miał wziąć udziału w manewrach. Stan zdrowia Monarchy jest znakomity i nie zarządzono żadnej zmiany dotychczasowego programu podróży Najj. Pana.

Podobnie donosi *Węgierskie Biuro korespondencyjne*. Jeden z dzienników poranny podał do wiadomości, że Najj. Pan z powodu stanu swego zdrowia nie przybędzie na Węgry i nie weźmie udziału w manewrach koło Veszprim. Ze źródła kompetentnego dowiadujemy się, że o podobnej zmianie programu podróży nie jest wiadome.

— Nowe rozporządzenie rządu niemieckiego opiewa, że przy naturalizowaniu Polaków zagranicznych, odnośnie władze pruskie mają postarać się o zmianę nazwiska. Należy tedy nazwiska polskie tłumaczyć na niemieckie, albo też nadać im o ile możności podobnie brzmiące nazwiska niemieckie.

— Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni udał się wczoraj po południu z Monachium do Berchtesgaden, aby odwiedzić niemieckiego sekretarza spraw zagranicznych Sehöna w jego majątku. Wieczorem powrócił Tittoni do Reichenhall.

Agencja Stefaniego donosząc o tym zjeździe, stwierdza, że rozmowa między oboma panami, bez względu na serdeczne stosunki łączące Włochy z Niemcami, przyniosła potwierdzenie zupełnej zgody obu państw na polu wielkich kwestyj polityki aktualnej.

— Ambasador francuski w Madrycie Revoil odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zewnętrznych, Pichonem.

— O sobotniej wizycie p. Izwołskiego w Karlsbadzie donoszą:

P. Izwołski odbył wycieczkę tę z dyplomata amerykańskim p. Johnstonem autemobilem i zjechał wprost przed plac, na którym po południu zbiera się elegancki świat Maryenbadu. Był tam właśnie król Edward, który codziennie o godzinie 4 grywa tam partję kriketa. Partnerami króla byli: bankier Drexel i dwie panie, a w towarzystwie jego znajdowali się ambasador angielski Goschen i poseł portugalski przy dworze wiedeńskim margr. Soveral.

Gdy Izwołski, wysiadłszy z autobusu, spostrzegł adjutanta króla sir Stanleya Clarka, podszedł do niego i przywitał się z nim, przedstawiając mu swego towarzysza. Do grupy też przyłączył się p. Goschen, a gdy on rozmawiał z p. Izwołskim, adjutant podszedł do króla i uwiadomił go o obecności ministra. Król przerwał natychmiast partję, podszedł do p. Izwołskiego i bardzo serdecznie go powitał. Zdala od innych grup król prowadził przez dziesięć minut z ministrem rosyjskim bardzo ożywioną rozmowę, poczem przywołano także ambasadora Goschena. Później Goschen odłączył się, a król jeszcze przez kwadrans rozmawiał z p. Izwołskim. Król Edward udał się następnie do swego pawilonu, a minister pojechał do hotelu Weimar, aby się zapisać do księgi odwiedzających króla. Ztamtąd wrócił na plac, gdzie zastał już tylko dyplomatów; król się poprzednio oddalił.

— Jako cel podróży ambasadora Konstansa do Jerozolimy podaje *Echo de Paris* wzmocnienie tam wpływów francuskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Skawina, 26 sierpnia. (Tel. pryw.). Podgórski zarząd powiatowy „Kółek rolniczych” chce ułatwić członkom liczeniejszy udział w ogólnych zebraniach, postanowił porządzać takie zebrania w Wieliczce, Podgórzu, Skawinie, Dobczycach i innych miastach. Wczoraj odbyło się takie zgromadzenie w Skawinie z porządkiem dziennym: Omówienie pomocy dla rolników po niesłychanej klęsce w b. r. wskutek dwumiesięcznych deszczów. Oprócz członków „Kółek” przybyło w wielkiej liczbie duchowieństwo, obywatelstwo i ludność z bliższych i dalszych wsi.

Obrady zajął przewodniczący zarządu powiatowego, p. Stanisław Larisch-Niedzielski z Śledziejowic, który przedstawił rozmiary klęski, przyczem jednak podniósł, że znana życzliwość P. Namiestnika dla ziemian, w których upatruje się kraju, oraz jego energia, dają wszystkim otuchę, że wyjedna on u Rządu centralnego wydatne środki niezbędne, ażeby zniszczone warstwy rolne utrzymały przy zdolności dalszej produkcji.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, sformułowaną przez p. Stanisława Konopkę, które opiewają:

Wyjednać należy przyznanie zupełnego odpisania podatków gruntowych wszystkim gminom i obszarom dworskim powiatu podgórskiego i bezzwłoczne wstrzymanie egzekucyj podatkowych, dostarczenie zdrowego ziarna, którego niema do zasiewu, częścią zupełnie bezpłatnie, częścią przynajmniej po niższej cenie na jesień bieżącego roku i na wiosnę przyszłego, jak również ziemniaków do sadzenia, przyznanie ze strony Rządu poważnych sum na udzielenie bezprocentowych pożyczek, spłacalnych w 10 latach, poczynwszy od trzeciego roku po klęsce, wydawanie za darmo soli, względnie słonej wody w dostatecznej ilości dla poprawy karmy w stosunku do posiadanego obszaru i ilości bydła, jakoteż kaititu na rolę, dostarczenie otrąb po niższej cenie, opusty frachtowe na kolejach państwowych na wszystkie produkty, które rolnicy zmuszeni są sprowadzać, jak nawozy sztuczne, pasza, zboże, ziemniaki, węgiel; ze wszystkich instytucji kredytowych moratorium w płaceniu rat,

Przeprowadzenie tych rezolucyj powierzone delegatom powołanym z obywatelstwa do komitetów ratunkowych przez starostwa.

Podobne wieść kółek rolniczych zamierza p. Stan. Larisch-Niedzielski urządzić w Wieliczce 31 b. m., a w Dobczycach 1 września.

Wiedeń, 26 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zezwolił na przeniesienie w stały stan spoczynku na własną prośbę kierownika władzy morskiej w Tryeście, Natallego von Ebenthala i nadał mu order Żelaznej Korony II. klasy.

Najj. Pan porucił radcy ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Dallesowi, kierownictwo władzy morskiej w Tryeście.

Starosta Adam Gubatta zamianowany radcą Namiestnictwa w Namiestnictwie we Lwowie. Starostowie: Karol Lidl, Wincenty Dobrowolski i Gustaw Brückner, referent galicyjskiego funduszu propinacyjnego, zamianowani radcami Namiestnictwa w Namiestnictwie lwowskim, ostatni *extra statum*. Starosta Juliusz Kokurewicz we Lwowie i Adam Spirydion Telichowski w Złoczowie otrzymali tytuł i charakter radców Namiestnictwa.

Kierownik filii V. gimnazjum we Lwowie, Stanisław Schneider, mianowany dyrektorem VIII. gimnazjum we Lwowie. Kierownik filii gimnazjum w Nowym Sączu, dr. Stanisław Klemensiewicz, mianowany dyrektorem II. gimnazjum w Nowym Sączu. Kierownik filii gimnazjum polskiego w Tarnopolu, Michał Siwak, mianowany dyrektorem II. gimnazjum polskiego w Tarnopolu.

Wiedeń, 26 sierpnia. P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starostami sekretarzy Namiestnictwa: Józefa Dniestrzajskiego, Piotra Hamulińskiego i Alfreda Łęczyńskiego; st. komisarza powiatowego Edmunda Stanisławskiego, sekretarzy Namiestnictwa Mieczysława Kaliniewicza, Romana Żurońskiego, Józefa Niesiołowskiego i wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Kazimierza Stronickiego.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: dr. Stefana Żelechowskiego, dr. Czesława Trembałowicza, Kazimierza Madurowicza, dr. Bronisława Kwiatkowskiego i dr. Władysława Wróblewskiego, sekretarzami Namiestnictwa.

Wreszcie zamianował P. Minister spraw wewnętrznych komisarzy powiatowych: Wincentego Wiczowskiego, Tadeusza Makarewicza i Witolda Bartmańskiego, starszymi komisarzami powiatowymi.

Maryenbad, 26 sierpnia. Dziś przybywa tu rosyjski minister spraw zagranicznych Izwołski, francuski prezydent ministrów Clémenceau i prawdopodobnie także rumuński prezydent ministrów Stourdza z Karlsbadu, celem złożenia wizyty królowi Edwardowi, u którego będą na śniadaniu.

Petersburg, 26 sierpnia. (Tel. pryw.). Na radzie admiralicyi ostatecznie przyjęto plan budowy czterech pancerników według projektu niemieckiego. Budowa tych czterech pancerników kosztować będzie 120 milionów rubli.

San Sebastian, 26 sierpnia. Minister spraw zagranicznych, interviewowany przez dziennikarzy, oświadczył, że w sprawie Marokka Hiszpania nadal przestrzegać będzie aktu z Algesiras i starać się będzie postępowanie swoje dostosować do postępowania Francji.

Londyn, 26 sierpnia. Do Morning Post donoszą z Waszyngtonu: Słychać z dobrego źródła, że Japonia waha się zgodzić na amerykańską propozycję co do rokowań w sprawie nowego traktatu o emigracji. Można przyjąć za rzecz pewną, że w razie gdyby rokowania ostatecznie się rozbiły, kongresowi w grudniu przedłożony będzie nowy projekt ustawy, wykluczającej imigrację.

Londyn, 26 sierpnia. Daily Telegraph donosi, że gubernator Arzila (w Marokku) ościaga się z proklamowaniem Muley Hafsida sułtanem i poddaniem się ze swym wojskiem. Dalej donoszą, że Francuzi z Abdul Azisem przygotowują nową wyprawę na Marrakesz.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Przywódca Kurdów w dystrykcie Dersin poddali się. Operacje przeciw innym przywódcom prowadzone są dalej. Jeden z nich został przez wojsko zabity.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Dzienniki donoszą, że w wilajecie Janina pojawiła się silna drużyna grecka, która zagraża tamtejszym pozycejom.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTKA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstarszanniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE

Lecznica

Dr. TARNAWSKIEGO

w Kosowie (stacja kolei Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października. Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dietetyczne.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

O. k. Notaryusz

Trofil Witosławski

przeniósł swą kancelaryę do domu przy ulicy Jagiellońskiej 1. 8.

Dr. Grelński

Sekundaryusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego. Ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2-4 po południu.

Chorążczyzna 1. 12. Telefon 978.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Otrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidny, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. Kazimierz Trzcieniecki

powrócił i ordynuje jak zwykle

ulica Akademicka 1. 11.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. Hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, L. Eydziatowicz z Sanoka, S. Tustanowski z Okszeszynie, M. Podlewski z Czernicy, J. Neumann z Wolanki.

Hotel Europejski.

PP. Hr. T. Łoś z Kulmatycz, K. Komarnicki z Kijowa.

Hotel Imperial.

PP. Ekse. hr. A. Wodziecki z Kościelca, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. D. Potocki z Krakowa, H. Nowak z Wiednia, E. Ellenberg z Drohobycza.

Hotel Metropole.

P. Ł. Kmiciekiewicz z Przemyśla.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 sierpnia.

I. Akcje za sztukę.

	praca	zadają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	574
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	400	410
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)	568	565
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

	praca	zadają
Banku h. g. 5 pr. w a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l.	110	110 76
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	93 30	94 40
" " " 4 pr. " los w 51 l.	100	100 70
" " " 4 pr. " los w 57 l.	93 70	94 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	—
4 pr. los w 56 lat	93 50	94 30

III. Oblig. za 100 kor.

	praca	zadają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " " 4 pr. (4 em.)	100	100 70
Kol. lokalne dto 4 pr.	93 70	94 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95 30	96 —
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 50	92 50
4 pr. z 1893	93 60	94 30

IV. Losy.

	praca	zadają
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	110
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	350 50	252 50
" papierowych	251 50	253 50
100 marek niemieckich	117	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 sierpnia 1908.

	praca	zadają
A. Ogólny dług państwa.		
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 20	96 40
styczeń-lipiec	96 20	96 40
Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 10	99 30
kwiecień-październik	99 10	99 30

	praca	zadają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	152 25	156 25
" " 1860 po 500 zł. w a. 4 pr.	216 25	220 25
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	260 50	264 50
" " 1864 po 50 zł.	260 50	264 50
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	291 40	293 40

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	praca	zadają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 80	116 —
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 40	96 60

C. Obligacje kolejowe.

	praca	zadają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 75	97 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 70	119 70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	460 —	464 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118 75	119 75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	95 65	96 35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96 10	97 10

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	praca	zadają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 —	105 —
Kol. Ozaskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 25	97 25
Kol. Ozaskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 10	97 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	98 50	99 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98 10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98 20	99 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98 —	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	97 90	98 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	98 —	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98 60	99 60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95 —	96 —
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 90	96 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Sanktammer-gal) za 400 marek 4 pr.	113 25	114 —

E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	praca	zadają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111 10	111 30
" w wal. kor. 4 pr.	92 90	93 10
" obl. pr. regul. Olcy 4 pr.	142 15	145 15
" poł. prem. za 100 zł. (300 kor.)	184 25	188 25
" " " 50 zł. (100 kor.)	184 25	188 25

	praca	zadają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99 —	100 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 50	94 50

F. Inne publiczne pożyczki.

	praca	zadają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105 —	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96 25	97 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 60	101 60
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	94 60	95 60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91 65	92 65
Renta wiska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104 25	110 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183 50	184 50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.)

	praca	zadają
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95 15	96 15
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270 —	276 —
" " " 1888 3 pr.	267 —	273 —
Bukow. "zakł. kred." ziem. los 5 pr. 4 pr.	101 —	102 —
" " " " 4 pr.	94 75	95 75
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 75
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 30	100 30
" " " " 60 l. 4 pr.	93 85	94 85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93 20	94 30
" " " " 4 pr. los 41 lat	97 —	98 —
" " " " 4 pr. stare	96 35	97 35
Banku "kraj." dla Galicji Lodomaryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100 —	101 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4 1/2 pr.	100 —	100 30
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94 —	95 —
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 30	99 30
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98 30	99 30

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

	praca	zadają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr.	110 80	111 80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110 80	111 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83 75	89 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 70	95 70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 25	102 25
" " " 1890 " 4 pr.	92 75	—

I. Losy (za sztukę).

	praca	zadają
Gudapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 —	22 —
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	474 —	484 —
Olary 30 zł. m. k.	147 —	157 —
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	107 —	117 —
Losy miasta Krakowa 30 zł.	105 —	115 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61 75	67 75

	praca	zadają
Palfy 40 zł. m. k.	194 —	204 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 10	53 10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 50	28 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68 —	72 —
Salma 40 zł. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109 —	119 —

K. Akcje banków (za sztukę).

	praca	zadają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293 50	294 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3225 —	3330 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632 —	633 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741 —	742 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	577 —	579 50
Galic. banku hip. 200 zł.	569 —	571 —
" dla han. i przem. 200 zł.	405 —	409 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437 50	438 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1738 —	1748 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	544 —	545 —
Ozeskiego banku związkowego 100 zł.	245 —	246 —
Zivnostenska banka 100 zł.	238 —	239 —

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

	praca	zadają
Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	416 —	450 —
" akcje zakład. 200 zł.	320 —	420 —
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5125	5125 —	5150 —
Kol. Lwów-Belzec (ako. pierw.) 200 zł.	413 —	418 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550 —	561 —
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350 —	364 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000 —	1005 —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	praca	zadają
Tow. kopaliń węgla w Brür 100 zł.	717 —	723 —
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	558 —	566 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	674 25	675 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2697 —	2707 —
Schodniczy 500 kor.	455 —	460 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	394 75	391 21
Trifall tow. kop. węgla 70 zł.	266 —	269 —

N. Wokale.

	praca	zadają
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	339 20	239 55
Paryż za 100 franków	95 20	95 40
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	252 —	252 50
Niemieckie banki	117 22 1/2	117 45
Włoskie banki	95 25	95 35
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 20	95 32 1/2

O. Waluty.

	praca	zadają
Dukat cesarski	11 36	11 40
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta	—	—
20 frankówka	19 08	19 12
20-markówka	23 46	23 50
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 22 1/2	117 45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 15	95 35
Ruble	2 51 1/4	2 52 1/4

EDYKT LICYTACYJNY

Licytacje

L. cz. E. 1698/8 (5) (7517 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 września 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacja 1/5 części i 3/20 z 1/5 części realności I. ciała hipotecznego obj. lwh. 259 ks. gr. gminy Kozara wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 grusz, 2 jabłoni i 1 czereśni.

Nieruchomość tę oceniono wraz z przynależnościami na 305 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 204 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 2 sierpnia 1908.

kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 1148/8 (7) (7516 2—3)

Dnia 10 września 1908 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacja realności lwh. 238 ks. gr. gm. Nastaszczyn wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia około 20 m. płotu.

Nieruchomość tę oceniono na 210 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami przy uwzględnieniu dożywocia 198 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1701/7 (14) (7520 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Grellera odbędzie się dnia 4 września 1908 o godzinie 9tej przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja a) 1/4 części realności lwh. 1096 gm. Babiniec ad Krzyweze, b) 7/20 części realności lwh. 694 gm. Mielnica nieobjętej masy spadkowej bp. Benjamina Walzera własnych ad b) wraz z przynależnościami, składającymi się z 20 m. długości parkanu.

Nieruchomość ad a) wystawione na licytację, jest oceniona na 200 kor., ad b) na 980 kor., przynależności zaś ad b) na 7 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 134 kor., ad b) 658 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 924/8 (6) (7507 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacja realności 1/6 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Ustrzyki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1359 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2787/7, E. 1410/8, E. 1013/8, E. 949/8, E. 1253/8, E. 1270/8, E. 778/8 (7386)

Edykt.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. 26/84 części gospodarstwa wiejskiego w Korczyni Nr. 2 wyk. hip. ocenionych na 964 kor. 34 hal. dnia 18 września 1908 o godz. 8 przed poł.

2. gospodarstwa wiejskiego w Horbkwie Nr. 444 wyk. hip. ocenionego na 5585 kor. 88 hal. dnia 14 września 1908 o godz. 9 przed południem.

3. 1/3 z 1/2 i 1/4 z 1/3 z 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Horbkwie Nr. 421 wyk. hip. ocenionych na 128 kor. 54 hal. dnia 15 września 1908 o godz. 8 przed południem.

4. domu w Sokalu Nr. 4886 wyk. hip. ocenionego na 596 kor. 11 dnia 22 września 1908 o godz. 8 przed południem.

5. gospodarstwa wiejskiego w Kopytowiu Nr. 524 wyk. hip. ocenionego na 879 kor. 57 hal., dnia 14 września 1908 o godz. 8 przed południem.

6. młyna w Steniatynie Nr. 350 wyk. hip. ocenionego na 10.371 kor. 30 hal. dnia 24 września 1908 o godz. 9 przed południem.

7. 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 442 wyk. hip. ocenionego na 776 kor. 50 hal. dnia 19 września 1908 o godzinie 9 przed poł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1.392 kor. 34 hal., ad 2.3732 kor. 92 hal., ad 3.51 kor. 42 hal., ad 4.298 kor., ad 5.586 kor. 36 hal., ad 6.6914 kor. 20 hal., ad 7.520 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. V. 6042/7 (6) (7283)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta Furgalskiego, restauratora w Drohobyczu odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja:

a) 15/100 części prawa 20 letniej z dniem 13 września 1901 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2104, 2105 i 2106 w Truskawcu na karcie C. p. lwh. 619 gm. Truskawiec wpisano;

b) 15/100 części prawa 20 letniej z dniem 14 października 1901 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania, wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2269 i 2270 w Truskawcu na karcie C. poz. 1 lwh. 633 gminy Truskawiec wpisano;

c) 25/100 części prawa 25 letniej z dniem 25 stycznia 1902 się rozpoczynającej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. l. 2198 w Truskawcu na karcie C. poz. 1 lwh. 649 gm. Truskawiec wpisano.

Części prawa dzierżawy wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 835 kor. 50 hal. wartość ciężaru przy hipotece pozostać mającego tj. 5% brutto zysku na rzecz Jakima Metila wpisano w stosunku 15/100 części na 450 kor.; ad b) na 483 kor., a wartość ciężaru tj. 5% brutto zysku na rzecz Ilka Prystaja wpisano na 300 kor.; ad c) na 1250 kor., a wartość ciężaru tj. 4% brutto zysku na rzecz Ilka Pawliczki wpisano i przy hipotece pozostać mającego na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 257 kor., ad b) 122 kor., ad c) 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 422/8 (5) (7537)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Okreglickiego w Łekawicy odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowi-

cach licytacja a) całej realności lwh. 457, b) całej realności lwh. 458, c) 12,20 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. Łekawica objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i gruntu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a) na 3883 kor. 19 hal., b) 581 kor. 7 hal., c) 280 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2588 kor. 80 hal., ad b) 387 kor. 38 hal., ad c) 187 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 596/8 (4) (7228)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja 3/8 części domu w Tłustem na par. bud. 244 pod lwh. 266.

Wartość szacunkowa 3000 kor.

Najniższa oferta 1500 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 1072/8 (19) (7543)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja 1/2 z 2/6 i 1/4 z 4/6 lwh. 149 gminy Rohatyn, obejmującego pb. 530 i pgr. 656, 2—666 z zabudowaniami.

Cena najniższej oferty wynosi 696 kor. 1 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze dawnej apteki.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. 403/8 (5) (7396)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Wadowicach, zastąpionego przez dra Konrada Krókowski adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 18 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacja a) całej realności lwh. 102, b) całej realności lwh. 103, c) 2/12 części realności lwh. 20 ks. gr. gm. Łgota objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i gruntu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2365 kor., b) 729 kor. 62 hal., c) 1998 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1576 kor. 66 hal., b) 486 kor. 40 hal., c) 1332 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. 1342/8 (8) (7575 1—2)

Dnia 3 września 1908 godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 124 gm. Monasterzyska składającej się z pustej parceli obszaru 144 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 3 sierpnia 1908.

L. cz. E. 274/8 (5) (7443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Weroniki z Ziarków Lange-rowej odbędzie się dnia 24 września 1908 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 506 ks. gr. gm. Jaworzno wraz z przynależnościami, składającymi się z 38 drzew, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.913 kor., przynależności zaś na 46 kor.

Najniższa cena wynosi 20.959 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 24 lipca 1908.

(7491 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 31 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, mąka, lakiery i pokosty, książki, koldry i towary żelazne.

Wtorek, 1 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, strzelby i kosztowności.

Środa, 2 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek, 3 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek, 4 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i maszyny do haftu.

Sobota, 5 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. 289/8 (7) (7585 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Steina kupca w Krzyworówni odbędzie się dnia 14 września 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja niewydzielonej połowy realności objętej lwh. 1918 ks. gr. gm. kat. Żabie, składającej się z pgr. lk. 8621/1 i 8622/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3350 kor.

Najniższa cena wynosi 2234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, 15 lipca 1908.

L. cz. E. 845/7 (6) (7576 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Niżankowicach licytacja realności objętej lwh. 87 oraz połowy realności takiejże objętej lwh. 89 ks. gr. gm. Borszowice bez przynależności.

Nieruchomości powyższe oceniono: a) realność objęta lwh. 87 na 1924 kor. 91 hal., b) połowa realności objęta lwh. 89 na 43 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności objętej lwh. 87 kwotę 1283 kor. 26 hal., zaś co do połowy realności obj. lwh. 89 kwotę 29 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 10 sierpnia 1908.

Ч. сш. Е. Х. 456/8 (4) (7498)

Оголошене переторгу.

На пошпрана Кредиту звязкового передтим Банку звязкового в Станиславові, заступленого через адвоката д-ра Йосифа Партицкого, відбуде ся 11 вересня 1908 о год. 12 в полудне в низше означенім суді, комната ч. 23 в Станиславові в суді при ул. Крашевского переторг половини реальності обнятої в. г. ч. 762 гр. кат. Братківці, складаючої ся з двох парцель гр. 1346/2 і 1347/2.

Половина продати ся маюча недвижності є оцінена на 700 кор.

Найнижа подача виносить 466 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі сии затверджує ся і грамоти, відносячі ся до недвижності (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 23 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дні судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижності якісь права або тягари суть установлені, або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не

вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ Х.

Станиславів, дня 27 червня 1908.

Konkursa.

L. 1886 (7489 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych.

Do okręgu pierwszego należą gminy i obszary dworskie Boreczek, Borek wielki, Kawęczyn sędziszowski, Przedmieście sędziszowskie, Wolica łęgowa i Wolica piaskowa.

Siedziba akuszerki jest miejscowość Przedmieście sędziszowskie.

Okręg liczy 4364 ludności.

Do okręgu drugiego należą gminy i obszary dworskie: Kawęczyn dębicki, Nagaweczyna, Gawrzyłowa i Wolica dębicka.

Siedziba akuszerki okręgowej jest miejscowość Kawęczyn dębicki.

Okręg liczy 3766 ludności.

Płaca akuszerki wynosi 200 kor. rocznie płatnych z kasy Wydziału powiatowego w miesięcznych ratach z dołu.

Obowiązki akuszerki okręgowej okręgowej określone są instrukcją służbową z r. 1897.

Kandydatki ubiegające się o posadę mają przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ścisłego egzaminu z położnictwa tudzież świadectwo moralności.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 15 września 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 17 sierpnia 1908.

L. 4060 (7488 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na jednoroczne stypendium jubileuszowe imienia Cesarza Franciszka Józefa I w kwocie 200 koron, przeznaczone dla syna rolnika kształcącego się w zawodowej niższej szkole rolniczej lub lasowej.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Wieliczce do dnia 1 października b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Wieliczka, dnia 20 sierpnia 1908.

L. cz. Prez. 3624 (4. 5/8) (7544 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę starszego oficjela kancelaryjnego przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania kompetencyjne na powyższą lub taką przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę należy wnosić do dnia 16 września 1908 w drodze przepisanej do podpisania Prezydium.

Prezydium c. k. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 23 sierpnia 1908.

Wyroki prasowe.

ЗІ. 181 (7052)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1908, Pr. XXXV. 188/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“, 1. Jahrgang, vom 2 August 1908 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. „In den Sommerferien“ durch die Stelle von „Einzig und allein“ bis „zu Ende gehen!“ (Seite 2, Spalte 2 und 3); 2. „Das Leben in Freiheit“ durch die Stelle von „Damit ist es“ bis „Menschheit ist“ (Seite 3, Spalte 2); 3. „Der Anarchist als Kämpfer“ durch die Stellen von „Wie anders“ bis „gefaßt von allen“ (Seite 3, Spalte 2) und von „Vielleicht ist“ bis „unermüdlicher Kämpfer!“ (Seite 3, Spalte 2, 3 und Seite 4, Spalte 2 und 3); 4. „Österreich“ (in der Beilage „Aus der Internationale des revolutionären Sozialismus und Anarchismus“) durch die Stelle von „Wo immer“ bis „wir ihm nach!“ (Seite 5, Spalte 2); 5. „Belgien“ (in derselben Beilage) durch die Stelle „hat die“ bis „der Zukunft!“ (Seite 5, Spalte 3, Seite 6, Spalte 1), das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 August 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4 August

1908, Pr. XXXV. 190/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 176 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ 6. Jahrgang, vom 2 Erntings (August) 2021 n. R. (1908) enthaltenen Artikels: „Nichtmaß deutscher Politik“ und zwar: 1. durch die Stelle von „so dürfen“ bis „ohnehin schon“ (Seite 1, Spalte 3); 2. durch die Stelle von „und Hans Habzburg“ bis „nichts wissen“ (Seite 1, Spalte 3); 3. durch die Stelle von „das sind doch“ bis „Rebellen zurück“ (Seite 2, Spalte 1) ad 1. das Verbrechen nach § 58 lit. e. St. G. ad 2 und 3 das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 August 1908.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Oeska Straz“ vom 1 August 1908 wegen der Stelle von „Tyranie dinstojniky“ bis „Antimilitarismus“ des Artikels: „Sebevrady vojinni“ nach § 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1908, Pr. I. 55/8 die Weiterverbreitung der Nummer 199 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 2. August 1908 wegen der Stellen von „Clovek by ani nerekl“ bis „desinlikovany“ und von „Jede-li“ bis „nechel se pozehnat“ des Artikels: „Bozi pozehnani“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1908, Pr. VIII. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Tygodnik Cieszyński“ vom 1 August 1908 wegen der Stelle von „Haslem naszym powinno“ bis „gwizdawki i pedardy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1908, Pr. VIII. 17/8, die Weiterverbreitung der Nummer 177 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński“ vom 2 August 1908 wegen der Stelle von „Haslem naszym powinno“ bis „gwizdawki i pedardy“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juli 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Dabrovnik“ vom 30 Juli 1908 wegen des Artikels: „Poslje trideset godina“ nach § 65 a St. G. verboten.

ЗІ. 182 (7089)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1908, Pr. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 31, 16 Jahrgang, der Zeitschrift: „Corriere del leno“ vom 1 August 1908 wegen des Artikels: „Cristianesimo, Chiesa, Conventi, Magazzini“ in der Stelle von „Dalla chiarezza“ bis „elemosina“, von „sarebbe troppo“ bis „la vita corta“, von „pergamano“ bis „stato di cose“ und wegen des Artikels: „Classificazioni“ von „Deplorando che“ bis „in Austria“ nach § 300, 302 und 303 St. G. verboten.

ЗІ. 183 (7117)

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung des von Gottlieb Raci in Gabsburg erzeugten Druckwerkes, „Emailanhängsel“, darstellend ein Gewehr und zwei Hände und der Umschrift „Ni“ bis „militarismus“ nach § 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

ЗІ. 184 (7165)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1908, Pr. XXXV. 192/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Der Witz“ 1. Jahrgang enthaltenen Artikel: A. „Ein zeitgemäßer Ruf aus bedrängter Volksseele“ durch die Stelle 1. von „was aber soll“ bis „nachdemmäßig bestätigt“ (Seite 3, Spalte 2), B. „Monte Witz“ durch die Stelle, 2. von „Der Verhandlungsleiter“ bis „Sinnlichkeit opfert“ (Seite 7, Spalte 1) und 3. von „Dann ist“ bis „schwören, befehlen“ (Seite 8, Spalte 1); C. „Der Gefesselter“ durch die Stelle 4. von „Unpöbel lenkt“ bis „Ruhe läßt“ (Seite 9,

Spalte 1), 5. von „Die während“ bis „zu je- hen war“ und 6. von „allein daß“ bis „miß- lieblich macht“ (in der Bemerkung unter dem Strich) sowie 7. durch die Stelle von „und seine“ bis „schaffen wollte“ (Seite 9, Spalte 2), und zwar ad A. Stelle 1, ad B. Stelle 2, ad C. Stelle 4 und 5 das Vergehen nach § 309 St. G., ad B. Stelle 3 das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G., ad C. Stelle 6 und 7 das Ver- brechen nach § 65 lit. a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift aus- gesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1908, Pr. XXXV. 191/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Volksbote (Wähler)“, XIII. Jahrgang, vom 7 August 1908 enthaltenen Artikels: „Deutsche heraus!“ durch die Stellen von „Der Thron- folger“ bis „dieser Feierlichkeit“ (Seite 9, Spalte 3) und von „Hohe“ und bis „merken wollen“ (Seite 10, Spalte 1) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Wei- terverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestä- tigt und nach § 37 Pr. G. auf die Verni- chtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1908, Pr. I. 245/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Maz“ vom 6 August 1908 wegen der Stelle von „Kre- stansky lid“ bis „k jeho zachrane“ des Ar- tikels: „Nas clovek a zit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1908, Pr. I. 244/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 5 August 1908 wegen des Artikels: „Laz nabozenstva“ nach § 303 St. G. ver- boten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 6 August 1908, Pr. 2/8, die Weiterverbreitung der Num- mer 136 der Zeitschrift: „Hrvatska krina“ vom 4 August 1908 wegen des Artikels: „Je- dna trideset, godisnjica — kako je Austrija odgovorila svojoj misiji“ und wegen der ersten der „Domace vijesti“ (Kat na vidiku) nach § 65 a St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und 305 St. G. verboten.

ЗІ. 185 (7193)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1908, Pr. IX. 67/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1779 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 6 August 1908 wegen der Stelle von „Chi esce“ bis „d'alto bordo“ und wegen der Stelle von „L'abito dell“ bis „le responsa- bilita“ des Artikels: „Entro le mura di un convento Triestino“ nach § 302, 491 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1908, D 255/8, die Weiterverbreitung der nichtpe- riodischen, in Nachod erschienenen und bei Ida Aron in Nachod gedruckten Druckschrift, enthal- tend einen Aufruf des „Obchodni i mistni or- ganisacni vybor strany narodne socialni v Nachode“, beginnend mit den Worten „Dae- sni zdrazni piva“ bis „jeho provadeni“ we- gen des ganzen Inhaltes über Beschwörung der k. k. Staatsanwaltschaft nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1908, Pr. I. 246/8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Cesky Kovopra- covnik“ vom 7 August 1908 wegen des Arti- kels: „Dolnice boje vo Francji“ in den Stellen von „Syndikalismus ocekava“ bis „smu- tne nasledky“ und von „Obvineci vasesmi“ bis „jeste hrnznejsi“ nach § 303 St. G. ver- boten.

ЗІ. 188 (7295)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Press- gericht hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1908, Pr. XXXV. 193/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Wiener Karikaturen“, XXVIII. Jahrgang, vom 9 August 1908, 1. durch das der Überschrift

des Artikels; „Unzeitgemäße Betrachtungen über den Prozeß des Conte Beith“ auf Seite 5, Spalte 1 folgende, die Themis darstellende Bild: 2. durch die Stelle von „Auf dem Gra-be“ bis „Schamgefühl hat“ (Seite 5, Spalte 1); 3. durch die Stelle von „Um den winzigen Teil“ bis „Dirne prostituieren“ auf Seite 5, Spalte 2 des obbezeichneten Artikels das Verbrechen nach § 65 lit. a. St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 11 August 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1908, Pr. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 8 August 1908 wegen der Stelle von „Wenn man bedenkt“ bis „gestillt werden“ des Artikels: „Das Gmundner Jagdgebiet des deutschen Kronprinzen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1908, Pr. IX. 70/8, die Weiterverbreitung der Nummer 120 der Zeitschrift: „L'Emanzipazione“ vom 8 August 1908 wegen der Artikel: „La provocazione de' crumiri slavi per Domenica“; „Anche il Fascio giovanile sciolto“ nach § 66 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1908, Pr. IX. 68/8, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „L'Adriatico“ vom 7 August 1908 wegen der Stelle von „Gli slavi“ bis „i barbari“ des Artikels; „L'Associazione Patria e il corteo slave“ unter der Rubrik „Cronaca Triestina“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 August 1908, Pr. IX. 69/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10541 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8 August 1908 wegen der Stelle von „Quanto e noi“ bis „in casa altrui“ des Artikels: „La provocazione di domani“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1908, Pr. 23/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2474, 9 Jahrgang, der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 6 August 1908 wegen des Artikels: „Il dominio dell' aquila Austriaca sulla Bosnia-Erzegovina“ in der Stelle von „Il governo di Vienna che aveva“ bis „con la volontà dei popoli“, von „A questo punto Austria“ bis „sue insidie“, von „Ma e forse consentito“ bis „internazionale“, von „quando l'Austria occupo“ bis „fiducia del' Europa“ nach § 300 und 4 8 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1908, Pr. 24 8, die Weiterverbreitung der Nummer 178, 23 Jahrgang, der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 6—7 August 1908 wegen des Artikels: „La Bosnia e la Erzegovina“ in der Stelle von „Ma e forse consentito“ bis „internazionale“, von „quando l'Austria occupo“ bis „della barbarie turca“ nach § 300 und 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brinn hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1908, Pr. 27/8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Deutsche Volksstimme“ vom 8 August 1908 wegen der Stelle von „Der Aufiger Stadtrat“ bis „Hob, Ostermann“ des Zeitartikels: „Unsere deutschen Sozialdemokraten“ von „Soll das nicht geschehen“ bis „und frei zugleich“ des Absatzes IV. des Artikels: „Für die Freiheit der Wissenschaft“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Gger hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1908, Pr. 24 8, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Volksville“ vom 7 August 1908 wegen der Stelle von „Nachstehend bringen wir“ bis „Leib Franz“ des Artikels: „Deutschnationale Streikbrecherorganisation“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königsgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1908, Pr. IV. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Hlasy

Pokrokn“ vom 8 August 1908 wegen des Artikels: „Zvule c. k. mistedrzitele?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1908, Pr. 49/8, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der Zeitschrift: „Elbezeitung“ vom 8 August 1908 wegen des Artikels: „An die deutsche Öffentlichkeit Aufigs“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1908, Pr. 51/8, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „Aufigs-Karibier Volkszeitung“ vom 8 August 1908 wegen des Artikels: „An die deutsche Öffentlichkeit Aufigs“ nach § 3 2 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1908, Pr. 50/8, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 9 August 1908 wegen des Artikels: „Gegen die Anmeldung zur Privatbeamtenversicherung“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brinn hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1908, Pr. 57/8, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 7 August 1908 wegen der Stelle von „Die Schorareligion“ bis „vorzog“ des Artikels: „Hinter der Schlacht“ nach § 122 a, b St. G. verboten.

Bl. 189 (7389)
Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1908, Pr. IX. 71/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1010 der Zeitschrift: „Il Pasquino“ oder „Il Corso di Trieste“ vom 8 August 1908 wegen einer Karikatur, in welcher die Teilnehmer eines slowenischen Festzuges dargestellt werden, wie sie eine Reihe von Individuen, welche auf Nachköpfen sitzen, passieren, nach § 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1908, Pr. IX. 72/8, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „L'Adriatico“ vom 10 August 1908 wegen des Artikels: „La legge del bastone“ unter der Rubrik „Fatti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1908, Pr. 259/8, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Elbe-Zeitung“ vom 1 August 1908 wegen des Artikels: „Deutsche Bewohner von Aufig und Umgebung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1908, D. 258/8, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Aufiger Tagblatt“ vom 1 August 1908 wegen der Artikel: „Deutsche Bewohner von Aufig und Umgebung“ und „Der tschechisch-nationale Volkstott deutscher Firmen in Aufig“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 August 1908, D. 260 8, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Aufig-Karibier Volkszeitung“ vom 1 August 1908 wegen des Artikels: „Deutsche Bewohner von Aufig und Umgebung“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ne. I. 263/8 (2) (7487 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego w Wieliczce jako depozytu sądowego, złożone są niżej wymienione depozyta sądowe, po których odbiór strony uprawnione od przeszło 30 lat się nie zgłosiły a w szczególności w masach:

1. Władysławy sielowy w książeczkach wkładowych 179 kor. 58 hal.
2. Kazimierz Piech c.) Elżbieta Skoczeń 7 kor. 36 hal.
3. Speer Józef c.) Dunaj Antoni w książeczkach wkładowych 312 kor. 82 hal.
4. po Ferdynandzie Koerberze w książeczkach wkładowych 116 kor. 7 hal.
5. Łukasza Grabowskiego w książeczkach wkładowych 10 kor. 2 hal.
6. Karola Dunaja w książeczkach wkładowych 108 kor. 65 hal.
7. Weiss Paweł Józef c.) Kobierski Adolf w książeczkach wkładowych 20 kor.
8. Jakób Widomski c.) Windak w książeczkach wkładowych 47 kor. 33 hal.

9. Niewiadomych właścicieli gotówką 75 hal., w książeczce wkładowej 73 kor. 10 hal. i zegarek srebrny wartości 10 kor.

10. Franciszka Zielnińskiego c.) właścicieliom realności Nr. 330 w Wieliczce w książeczkach wkładowych 134 kor. 88 hal.

11. Hano Herschthal c.) Szymon Grossner i Eliasz Herschthal w książeczkach wkładowych 20 kor.

12. Józef Siatka c.) Salomon Rosenberg w książeczkach wkładowych 7 kor.

13. Baltazar Krotosz w książeczkach wkładowych 201 kor. 79 hal.

14. J. S. Perlberger c.) Maisdes Samson w książeczkach wkładowych 60 kor.

15. Klemensa Surówki w książeczkach wkładowych 288 kor. 91 hal., 24 kor. 1 hal. i 10 kor. 62 hal.

16. Stanisława Szybowskiego c.) Małgorzata Skibska w książeczkach wkładowych 4 kor. 72 hal., 4 kor. 72 hal., 2 kor. 36 hal., 7 kor. 8 hal., 2 kor. 36 hal., 112 kor. 9 hal., 11 kor. 6 hal., 4 kor. 41 hal., 4 kor. 3 hal. i 9 kor. 82 hal.

17. Katarzyny Pyrz, 2 kor. 48 hal.

18. Wojciecha Kmiecika weksel z daty 31/8 1873.

19. Leona Winnickiego 1 kor. 7 hal.

20. Antoniego Krukowskiego gotówką 19 hal., 7 talarów bawarskich wartości 14 kor. skrypt, 3 rewersa i weksel.

21. Michała Lehrfreunda w książeczkach wkładowych 4 kor. 20 hal.

22. A. Rappaport c.) Königsberger w książeczkach wkładowych 52 kor. 54 hal.

23. Grzegorz Zajac c.) Paweł Weiss w książeczkach wkładowych 169 kor. 24 hal. i 69 kor. 57 hal.

24. po Henryku Romene skrypt dłużny.

25. Michała Piszczka skrypt dłużny.

26. Maryanny Jarosik 2 weksle.

27. Franciszka Kuhna w książeczkach wkładowych 5 kor. 11 hal.

28. Franciszka Kozubskiego w książeczkach wkładowych 19 kor. 24 hal.

29. Jana Swirezowskiego w książeczkach wkładowych 5 kor. 11 hal.

30. Dzieci Józefa Jagielskiego w książeczkach wkładowych 54 kor. 46 hal.

31. po Franciszku i Magdalenie Papierz 132 kor. 80 hal.

32. Jana Stocha w książeczkach wkładowych 19 kor. 38 hal.

33. Zofii Szczypała w książeczkach wkładowych 4 kor. 66 hal.

34. Franciszki Kritzler w książeczkach wkładowych 29 kor. 62 hal.

35. Maryi Szumlakowskiej w książeczkach wkładowych 6 kor. 11 hal.

36. Jana Kowalika w książeczkach wkładowych 7 kor. 10 hal.

37. Macieja Kasprzyka w książeczkach wkładowych 210 kor. 5 hal.

38. Michała Żarowskiego w książeczkach wkładowych 73 kor. 88 hal.

39. Jana Stechlika w książeczkach wkładowych 405 kor. 54 hal.

40. Ignacego Smagłowskiego w książeczkach wkładowych 626 kor. 46 hal.

41. Wawrzyńca Brzusi w książeczkach wkładowych 26 kor. 91 hal.

42. Katarzyny Barańskiej w książeczkach wkładowych 113 kor. 72 hal.

43. Jakóba Kostańskiego w książeczkach wkładowych 107 kor. 83 hal.

44. Franciszki Kozubskiej w książeczkach 177 kor. 71 hal.

45. Klemensa Piwowarczyka w książeczkach wkładowych 78 kor. 73 hal.

46. Błażeja Piksika w książeczkach wkładowych 53 kor. 93 hal.

47. Anny Sliwskiej w książeczkach wkładowych 46 kor. 20 hal.

48. Katarzyny Soleckiej w książeczkach wkładowych 129 kor. 51 hal.

49. Józefa Sapińskiego w książeczkach wkładowych 158 kor. 70 hal.

50. Augusta Fummela w książeczkach wkładowych 89 kor. 31 hal.

51. Mikołaja Włodarczyka w książeczkach wkładowych 26 kor. 60 hal.

52. Karola Wegrowskiego w książeczkach wkładowych 93 kor. 73 hal.

53. Tomasza Weźniaka w książeczkach wkładowych 79 kor. 60 hal.

Wzywa się zatem, tych którzyby do powyższych depozytów jakie prawa sobie rościli, w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni prawa te w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przypadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 224/8 (1) (7574)

E d y k t.

Przeciw Hryckowi Hyszka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Mateja Hyszkę i tow. z Babiniec pozew o własność 1/5 części realności objętej whl. 9 ks. gr. gm. Babiniec.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 2 września 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycka Hyszki ustanawia się pana Hnata Huskę w Babinicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. Cw. 753/8 (1) (7533)

E d y k t.

Przeciw Andryjowi Popowczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Pawła Bala w Czekaju pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andryja Popowczaka ustanawia się pana dra Baranowskiego adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Andryja Popowczaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Jasło, dnia 13 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 232/8 (1) (7583)

E d y k t.

Przeciw Rozalii Kliszcz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. tutejszego sądu przez Katarzynę Parobek pozew o uznanie własności i intabulacji p. g. 1033 w Rławcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 września 1908.

Celem strzeżenia praw Rozalii Nowosad córki Semka zam. Kliszcz ustanawia się pana adw. dr. Zarzyckiego w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 12 sierpnia 1908.

L. 107.992.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 24. sierpnia 1908 l. 107.992 w sprawie przesyłek mięsa z Bośni i Hercegowiny.

Z powodu wypadku, w którym wysłane z obszaru okupacyjnego do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa bite świnię zakwestyonowano z powodu pomoru na podstawie zmian znalezionych w płucach do przesyłki tej wolno dołączonych, zarządził krajowy Rząd w Serajewie, by w przyszłości przy wywozie bitych świń organa wewnętrzne jak płuca, wątroby i t. p. wysyłano tylko w plombowanych koszach.

To podaje się do powszechnej wiadomości w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 16. lipca 1908, l. 25.153/3261 i w ślad za obwieszczeniem z 5 lipca 1895 l. 55.841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 233 8 (3) (7570)

Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi Ryczkowi przedtem w Przewrotnem wniosła Apolonia Baran z Przewrotnego pozew o zaniechanie przechodu, przegonu i pasania bydła zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 sierpnia 1908 o godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Jakób Wyka wójt z Przewrotnego będzie go zastępował dopokąd się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 17 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 244 8 (1) (7571 1—3)

E d y k t.

Przeciw Maryi i Janowi Romanowiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Zakład kredytowy w Toustem pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1908 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi i Jana Romanowiczów ustanawia się pana Kościa Boroznego wójta w Toustem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 4 lipca 1908.

Edict.

Wieder Grafen Felix Korytowski jun. vertreten durch den Curator dr. Anton Huwurka dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Tarnopol von der Firma Camera-Grossvertrieb „Union“ Hugo-Stockig & Comp. in Bodenbach wegen 273 kor. 15 hal., eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die Tag-satzung zur mündlichen Verhandlung auf den 27 August 1908 vormitags 9 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 15 anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Beklagten wird Herr Adw. dr. Feiles mit Substituierung des Hr. Adw. dr. Pohorecki in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Curanden in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefähr und Kosten so lange vertreten, bis dessen Curator entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung VII.

Tarnopol, am 9 Juli 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 66 8 (1) (7360 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Klimkiewicza w Krakowie i Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę Henryka Klimkiewicza zagubionej polisy, wystawionej przez Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie 21 marca 1895 L. 34.239 opiewającej na kapitał 2000 zł. wa., płatny po śmierci zabezpieczonego Henryka Klimkiewicza okazicielowi polisy.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Ś. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. T. 10/8 (1) (7366 3—3)

Edykt.

Na wniosek Benjamina Katza, kupca w Tarnowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z daty Tarnów 10 lutego 1908 na 500 kor. opiewającego, zapadłego w dniu 10 czerwca 1908 i w Rzeszowie płatnego, przez Zygmunta (Sigmunda) Weltscha na rzecz wnioskodawcy zaakceptowanego, a przez wnioskodawcę wystawionego, który rzekomo zaginął z posiadania Benjamina Katza i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. T. II. 11/8 (1) (7368 3—3)

Edykt.

Na wniosek Kazimierza Salwacha w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na kwotę 450 kor. opiewającego, bez daty wystawienia, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Kazimierza Salwacha zaakceptowanego, a przez Juliana Stefanowicza jako żyranta podpisanego, który zaginął z posiadania Kazimierza Salwacha i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. T. 9/8 (2) (7495 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładowej komercyjnego Zakładowego kredytowego w Sniatynie z 4 lutego 1904 Nr. 1024 na 750 koron opiewającej by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzechońską książeczkę wkładową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Haasmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa			Z Lwowa		
Pociąg	posp. osob.	przych. o g.	Pociąg	posp. osob.	odeh. o g.
Na dworzec główny:			Z dworca głównego:		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
— 5-40	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	— 3-50	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.
— 5-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	— 6-00	—	do Sambora, Sianek, Csap.
— 7-10	—	z Rawy ruskiej, Sokala.	— 6-10	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
— 7-20	—	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	— 6-14	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
— 7-25	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	— 6-20	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
— 7-29	—	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	— 6-40	—	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Woroehy (od 1 lipca do 25 lipca w.).
— 8-00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	— 6-58	—	do Jaworowa.
— 8-07	—	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	— 7-30	—	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
— 8-26	—	z Jaworowa.	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września w.), Wieliczki.
— 8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	— 8-40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
— 9-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	— 9-05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.).
— 10-20	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	— 9-35	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
— 10-30	—	z Sianek, Sambora.	— 10-40	—	do Iekan, Woroehy (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia w. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
— 11-43	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	— 11-05	—	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
— 12-00	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	— 11-15	—	do Bełzea, Sokala, Lubaczowa.
— 12-40	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
— 1-10	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyi.
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	— 2-25	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
— 2-00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	— 2-40	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyi, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	— 3-30	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
— 3-50	—	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	— 4-00	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
— 4-50	—	z Bełzea, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	— 6-03	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
— 5-00	—	z Jaworowa.	— 6-12	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
— 5-45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	— 6-30	—	do Jaworowa.
— 5-40	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	— 6-42	—	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
— 5-57	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy (od 15 lipca).	— 7-10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września w.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	— 7-35	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września w.).
— 9-10	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	— 7-45	—	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
— 9-30	—	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	— 10-38	—	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
— 9-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	— 10-45	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
— 10-05	—	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Woroehy (od 15 sierpnia do 5 września w.).	— 11-10	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
— 10-30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	— 11-15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
— 11-00	—	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	— 11-25	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8-15 rano 8-20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3-27 po południu i 9-35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8-15 rano, 3-27 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1-45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8-15 rano, 3-27 i 5-30 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10-05 przed połud. i 1-46 po południu.	Do Brzechowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7-20 rano, 3-45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2-30 południu i 8-34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7-21 rano, 2-30 i 3-45 po poł., 8-34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12-41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7-21 rano, 2-30, 3-45 i 5-50 po poł., 8-34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9-00 przed poł., 12-41 po poł.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września w.). codziennie 1-15 po połudn. i 9-25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w. w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).
Ze Szczercowa od 28 maja do 13 września w. w niedziele i rz. k. święta o 9-58 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września w.). codziennie, 9-15 przed połudn., i 3-35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połudn.
Z Lubienia od 17 maja do 13 września w. w niedziele i rz. k. święta o 11-45 wieczór.	Do Szczercowa 10-35 przed poł. (od 28 maja do 13 września w. w niedziele i rz. kat. święta).
	Do Lubienia 2-15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w. w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

— 7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	— 6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
— 11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	— 11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-31	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
— 5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	— 8-08	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
— 10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	— 11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

— 6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
— 11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-31	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
— 8-08	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
— 11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Haasmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich I. 5, drzwi nr 67 w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



APTEKA FORT. GHALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczępańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rak. Tuba 70 hal.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białosć i aksamitną gładkość. „Jadra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 kor.

KALI CHLORICUM Pasta do zębów

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcjonuje jamę ustną. Tuba 80 hal. Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.

Przeprowadzki miejscowe Transporta międzymiastowe

tudzież wszelkie czynności w zakres spedycji wchodzące,
wykonuje najlepiej firma

CARO & JELLINEK

Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki 1. 3.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie pismo literacko-muzyczne

poświęcone cenniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy asieżyu. Sibelius I. Elegia. Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencja dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIANYE (Fahrscheinhefte) kombinowane-akcyjne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opunktem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazji), Monacyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawianego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Lieferungsausschreibung

für Dienstkleider und Sommerkappen für Unterbeamte und Diener.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, ihren Bedarf an Dienstkleidern und Sommerkappen für Unterbeamte und Diener für die Zeit vom 1. Jänner 1909 bis 31. Dezember 1909 im Wege der öffentlichen Konkurrenz sicherzustellen.

Der beiläufige Bedarf für den bezeichneten Zeitraum ist folgender:

I. Dienstkleider.

Stück	Röcke	für Unterbeamte
620	Beinkleider	" "
2100	Westen	" "
750	Jacken	" "
650	Tuchpaletots	" "
880	Tuchröcke I. Kl.	für Diener
1050	Tuchröcke II. Kl.	" "
unbestimmt	Lodenröcke	" "
480	Tuchbeinkleider I. Kl.	" "
4400	Tuchbeinkleider II. Kl.	" "
2300	Leinenbeinkleider blau	" "
380	Tuchblusen I. Kl. blau	" "
2350	Tuchblusen IV. Kl. blau	" "
780	Gradblusen blau	" "
4200	Leinenblusen	" "
1000	Tuchpaletots I. Kl. mohrengrau	" "
1300	Tuchpaletots II. Kl. dunkelblau	" "
1350	Lodenpaletots	" "
480	Frauenblusen	" "
97	Röcke blau	für Kanzleidiener
240	Röcke grau	" "
240	Beinkleider blau	" "
240	Beinkleider grau	" "
240	Westen blau	" "
240	Westen grau	" "
80	Tuchpaletots	" "
134	Leinenblusen	" "

II. Sommerkappen.

Stück	Kappen rot für Unterbeamte
unbestimmt	Kappen blau
2000	Kappen I. Kl. für Diener
5300	Kappen II. Kl.
600	

1. Zwischenhändler, dann Personen, welche das österreichische Staatsbürgerrecht nicht genießen, werden bei der Vergebung nicht berücksichtigt.

2. Alle jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung beteiligen wollen und bisher zu den k. k. österreichischen Staatsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind, haben mittels eines von der bezüglichen Handels- und Gewerbekammer, eventuell der politischen Behörde (Magistrat) ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

3. Die Erzeugung der Tuch- und tuchartigen Schafwollstoffe sowie der Leinen- und Baumwollwaren hat unter bahnanstaltlicher Ueberwachung in den betreffenden Fabriken zu erfolgen.

Solange der Ersteher die bezeichneten Stoffe nicht selbst erzeugt, hat er zu erwirken, dass der k. k. Nordbahndirektion die Ueberwachung durch ihre Organe an der Erzeugungsstätte ermöglicht werde.

4. Es steht den Offerenten frei, sich um die Lieferung aller ausgeschriebenen oder auch nur einzelner Artikel oder auch um Teilquantitäten derselben zu bewerben.

5. Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, bei Beurteilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hienach nach freier Wahl entscheiden, sowie sie auch berechtigt ist, beliebige Teilmengen der offerierten Gegenstände dem Offerenten zur Lieferung zu übertragen oder auch sämtliche Angebote zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

6. Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von 5% des Wertes, welcher nach dem für die offerierten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben bei der Kasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnhof nach Vorschrift des Artikels 5 der allgemeinen Bedingungen zu erlegen.

7. Das vom Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert muss:

- auf dem mit dieser Ausschreibung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst;
- mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen;
- unter der Voraussetzung des Punktes 2 mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisse belegt sein;
- ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplare der allgemeinen und der besonderen Lieferungsbedingungen, von welcher jeder Bogen mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen;
- die Preise sind für die ganze Vertragsdauer fix vereinbart und unabänderlich und sind zu stellen franko aller Spesen, bei Barzahlung ohne Skonto, einer Station der k. k. Staatsbahnen von welcher die Waren im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden.

8. Offerte, welche vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen, ferner solche, welche besondere, von den Bedingungen abweichende Bestimmungen sowie Ausnahmen oder Berichtigungen enthalten dann solche, welche verspätet einlangen, endlich telegraphische Angebote, bleiben ebenso unberücksichtigt wie jene Offerte, welchen etwa die Erklärung beigelegt wäre, dass der Offertsteller auf die Angebote anderer Offerenten Nachlässe zugestehet.

10. Die Muster für die nach den Typen der anderen k. k. Staatsbahnen herzustellenden Dienstkleider und Kappen nach welchen die Lieferung sowohl hinsichtlich der Ausführung als auch des verwendeten Materiales genau zu erfolgen hat, sind in den Räumen der Material-Verwaltung Gruppe VIII/e der k. k. Nordbahndirektion zu besichtigen. Die Offertformularen (Preisverzeichnisse) dann die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen können im Bureau II/3 der k. k. Nordbahndirektion unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

10. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Einreichung, für die k. k. Nordbahndirektion aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist.

11. Die nach Vorschrift des Punktes 7 dieser Kundmachung ausgestatteten Offerte sind beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse 50 bis längstens 18. September 1908 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Dienstkleidern“ bezw. „Offert auf Lieferung von Sommerkappen“ versehen einzureichen.

12. Die Offertöffnung erfolgt am 19. September 1908 um 10 Uhr Vormittag bei der Abteilung II. der k. k. Nordbahndirektion in Wien, wobei die Offerenten oder deren Bevollmächtigte zugegen sein können.

Innerhalb sechs Wochen nach Ablauf der Aboteinreichungsfrist werden von der k. k. Nordbahndirektion die Offerenten von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt, die Ersteher zum Erlage einer Kation aufgefordert und den Nichterstehern die erlegten Vadium gegen Rückstellung der Kassabestätigung ausgefolgt.

Wien, im August 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Język niemiecki specjalnie dla urzędników
konceptowych. Zgłoszenia od 28 sierpnia. Fran-
ciszek Konrad, Długosza 29.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
L. Gajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Winogrona kuracyjne

szlachetne, najlepszego gatunku, słodkie, o
wielkich gronach, codziennie świeże 5 kg.
3 kor. 50 hal. opłatnie.

L. Altneu, Versecz 35, Węgry.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ul. Kościuszki 4, II. piętro

Pomieszkание 4 pokoje, przedpokój,
kuchnia, światło elektryczne i wodo-
ciągi do wynajęcia od 1 listopada.
Wiadomość u właściciela Prof. dra
Wiczowskiego.

Winogrona deserowe. Gyöngyös-Vison-
taer, winogrona górskie 5 kilo
kor. 3 50, Brzoskwinie olbrzymie Duran-
zen do smażenia i na deser kor. 4—, Gru-
szki soczyste, Jabłka na strudel, Rengloty
kor. 2 50, „Matragyöngye“ Kawony Turke-
stan, Cantaloup 25 kilo koleją kor. 7—,
5 klg. kor. 2—, dostarcza

JULIUS LÖWY

właściciel winnic

Gyöngyös, Węgry.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. I.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

**Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne**

francuskie:

**FIGARO
JOURNAL
GAULOIS**

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

k. k. Ministerium des Innern.

(5205) Wien, am 23 Juli 1908.

In Erledigung des Einschreitens de
präs. 13 Dezember 1907 findet das k. k.
Ministerium des Innern im Einvernehmen
mit dem k. k. Ackerbauministerium der Ak-
tiengesellschaft „Rinir“ (Aktieselskabet Ri-
nir) in Kopenhagen, auf Grund der kaiserl.
Verordnung vom 29 November 1865 R. G.
Bl. Nr. 127, die Bewilligung zum gewerbs-
mässigen Betriebe der nach ihren Statuten
zulässigen Erzeugung von Holzwaren in den
im österreichischen Reichsrath vertretenen
Königreichen und Ländern mit der Nieder-
lassung ihrer Repräsentanz in Beniowa (po-
litischer Bezirk Turka in Galizien) für die
Dauer ihres rechtlichen Bestandes im Hei-
matlande gegen die Verpflichtung zu ertei-
len, dass den Bestimmungen der bezüglichen
hierländigen Gesetze und Vorschriften,
namentlich jenen der erwähnten kaiserlichen
Verordnung vom 29 November 1865,
R. G. Bl. Nro 127 genau nachgekommen
werde.

Die im Art. III. der kaiserlichen Ver-
ordnung vom 29 November 1865 erwähnten
Veröffentlichungen haben bis auf Weiteres
durch die amtliche Wiener- und Lemberger-
Zeitung zu erfolgen und ist die im Sinne
des Art. IV. dieser Verordnung zu bestellende
Repräsentanz dem k. k. Statthalter in Lemberg
zur Genehmigung anzuzeigen.

Jede Errichtung von Filialen und Agen-
tien unterliegt nach Art. II. der mehrer-
wähnten Verordnung vom 29 November
1865 der h. o. Genehmigung.

Die Wirksamkeit dieser Zulassungser-
klärung erlischt, wenn die Gesellschaft den
Geschäftsbetrieb hierlands nicht innerhalb
sechs Monaten a dato wirklich eröffnet hat.

Schliesslich wird auf die Bestimmung
des Gesetzes vom 18 September 1892, R.
G. Bl. Nr. 171, betreffend die Entrichtung
der Stempelgebühren von ausländischen Ac-
tien, Renten und Schulverschreibungen zur
Darnachachtung hingewiesen, wobei bemerkt
wird, dass nach § 5 dieses Gesetzes und §
11 der Finanzministerialverordnung vom 17
November 1892 R. G. Bl. Nr. 224, für jenen
Teil des Kapitals in Aktien und Obliga-
tionen, welchen die Gesellschaft dem h. l.
Geschäftsbetriebe zu widmen beabsichtigt,
die Stempelgebühr nach Skala II. noch vor
Beginn des Geschäftsbetriebes im Inlande —
bei Vermeidung der Rechtsfolgen des § 11
des bezogenen Gesetzes — unmittelbar zu
entrichten ist und zum Behufe der Bemes-
sung dieser Gebühr die erforderlichen Nach-
weisungen und Beihilfe dem k. k. Finanzmi-
nisterium rechtzeitig zu überreichen sein
werden.

Für den k. k. Minister des Innern
Haerdtl m. p.

Auszug aus den Statuten

der Actiengesellschaft „Rinir“.

Der Gesellschaftsvertrag wurde am 14
September 1907 geschlossen und die Gesell-
schaft mit Erlass des k. k. Ministeriums
des Innern vom 23 Juli 1908 G. Z. 5205
zum hierländigen Betriebe zugelassen.

Der Name der Gesellschaft ist „Die
Actiengesellschaft „Rinir“ und Heimatsort
derselben Kopenhagen. Niederlassungsort der
Repräsentanz ist Beniowa (politischer Bezirk
Turka in Galizien).

Zweck der Gesellschaft ist die Fabri-
kation hauptsächlich von Holzwaren.

Das Kapital der Gesellschaft beträgt
160.000 Kronen (dänischer Währung) in 160
Actien à 1000 K verteilt.

Die Actien werden auf bestimmte ge-
nannte Personen ausgestellt und wird ein
Verzeichnis der Actien mit Hinzufügung der
Namen der Besitzer in den Büchern der
Gesellschaft eingetragen.

Die Actien können nur an genannte
Personen übertragen werden, deren Name
angegeben wird.

Die Verwaltung besteht aus 5 Mitglie-
dern.

Die erstgewählte Verwaltung besteht
aus:

John Jakobsen, Fabrikant;
C. Th. W. Jacoby, Grosshändler;
Holger Noack, Grosshändler;
D. Restorff, Grosshändler, und
A. Rindom, Grosshändler, sämtliche in
Kopenhagen.

Das Recht, die Firma der Gesellschaft
zu zeichnen, gebührt zwei Mitgliedern der
Verwaltung gemeinschaftlich.

Die Bekanntmachungen der Gesell-
schaft erfolgen in der amtlichen Wiener
und Lemberger Zeitung.

Die Actiengesellschaft „Rinir“.

Pracownia artystyczno-słusarska, oraz
robót budowlanych

ANTONIEGO SZMINDY

ul. św. Piotra i Pawła 1. 27,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres słusar-
stwa wchodzące po cenach umiarkowanych.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebenbrunnengasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Liceum żeńskie (z prawem publiczności)

Maryi Zagórskiej Lwów, ulica Piekarska 1. 14.

Wpisy uczennic dochodzących, pensyonek i półpensyonek do
Liceum i do czteroklasowej szkoły ludowej (również z prawem pu-
bliczności) rozpoczynają się dnia 30 sierpnia. Lekcje dnia 4 września.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-
STYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZJURNALE**,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
premierę po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Dyrekcja I-go niemieckiego

Liceum żeńskiego z prawem publiczności

i składania egzaminów dojrzałości, zawiadamia niniejszem, że rok szkolny rozpoczyna się
z dniem **10 września.**

Wpisy od 29 sierpnia w godzinach 12—2 i 4—7.

Egzamina wstępne odbędą się 5, 6 i 7 września od godz. 3—7 po poł.

Uczennice zoszluzowane, jeszcze nie wpisane, mają się zgłosić dnia 1 i 2 września w kancelaryi
Dyrekcji od godz. 11—1.

Liczba zwyczajnych uczennic, które później zgłoszone zostaną, mogą być tylko jako ekster-
nistki. Hospitantki Liceum nie przyjmuje.

PENSYONAT urządzony według wszelkich wymagań higieny pozostaje pod stałym dozorem
lekarza, w roku bieżącym w większym został o 4 miejsca. — Do pensjonatu przyjęte zostaną
tylko dobrze wychowane i zdrowe uczennice. — Konwersacya francuska, angielska i niemiecka. —
Pomoc w nauce wszystkich przedmiotów szkolnych, muzyka, opieka macierzyńska.

Zgłoszenia do 10 września przyjmuje

FANNY v. DITTNER wicedyrektorka Lwów, Pańska 14.

Związek Ziemian we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką:

udziela pożyczek i pośredniczy w uzyskaniu ich na cele rolnicze i go-
spodarskie jak: Melioracyę, wytwarzanie nowych źródeł dochodu, budowę do-
mów robotniczych i t. p., stosując formę pożyczki i termin spłacalności do
celu, któremu pożyczka ma służyć;

udziela kredytu krótkoterminowego na weksle, wynikię z obrotów gospo-
darczych i otwiera rachunek bieżący za zapisem kaucyjnym w hipotecę, albo
na podkładzie umieszczonych w Związku wkładek lub na podkład papierów
wartościowych;

obejmuje przeprowadzanie uregulowania stosunków majątkowych, jak:
porządkowanie stanu hipotek, konwersya uciążliwych długów i t. p.;

pośredniczy przy wszelkich interesach i obrotach złączonych z gospo-
darstwem;

pośredniczy przy sprzedaży i kupnie majątków ziemskich i częściowej,
sprzedaży dóbr. W tym celu przyjmuje zgłoszenia poszukujących kupców
i poszukujących ziemi do kupna;

pośredniczy przy wydzierżawianiu dóbr. W tym celu przyjmuje zgło-
szenia poszukujących dzierżawców i poszukujących dzierżaw;

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący za oprocentowaniem 4½%
począwszy od kwoty 200 kor., oraz wkładki znaczniejszych sum za opro-
centowaniem, ustalonym osobną umową z dyrekcją.

Działalność Związku ograniczoną jest na członków. Udział w Związku
wynosi 500 kor., przyczem członek może deklarować dowolną ilość udziałów.

Obecnie oprocentowanie pożyczek wynosi 5½%.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

DYREKCJA ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

do 1 października, zaś od tego dnia w biurach swych przy

ulicy Kościuszki 1. 14.